A

ILUSTROWANY

KURIER POLSKI

Cena 20 gr

ROK IX (1953) Wtorek, 24 listopada Nr 280 (2781)

Rozwija się ogólnonarodowy Czyn

Wzmożoną pracą dla szybszego wzrostu dobrobytu odpowiadają robotnicy Pomorza na uchwały IX Plenum

Zapoczątkowane przez czołowe załogi z całego kraju ogólnonarodowe współzawodnictwo pracy dla uczczenia II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przyniesie nowe osiągnięcia w walce o wzrost produkcji węgla, cementu, mebli, tkanin, ubrań, rowerów i innych najróżnorodniejszych artykułów. Współzawodnictwo to jest walką o pełną realizację wskazań Partii, zawartych w materiale IX Plenum KC PZPR, jest wzmożoną walką o szybszy wzrost stopy życiowej ludzi pracy miast i wsi.

9 tys. rowerów ponad plan wyprodukuje załoga ZZR

Cenne jest zobowiązanie załogi Zjednoczonych Zakładów Rowerowych w Bydgoszczy. Załoga ta postanowiła wyprodukować ponad plan bież. roku 9 tys. rowerów oraz 16,6 tony części wymiennych do rowerów.

Jednocześnie zobowiązała się ona uruchomić dodatkową produkcję różnych artykułów gospodarstwa domowego. Zjednoczone Zakłady Rowerowe wykonywać mają m. in. maszynki do ostrzenia żyletek, cyrkle dla młodzieży szkolnej, hulajnogi, nożyki do konserw, łyżki do butów, otwieracze do butelek kapsułkowych i szufelki do węgla.

Szczególnie ważne są zobowiązania dotyczące postępu technicznego w zakładach. Obejmują one prace nad wprowadzeniem nowych metod technologicznych, nad automatyzacją mechanizacją produkcji, nad lepszym wykorzystaniem materiałów itp. Wszystkie te prace mają na celu poważne zwiększenie produkcji rowerów w latach 1954 i 1955. M. in. w pierwszych miesiącach przyszłego roku mają być uruchomione gniazda i linie obróbcze produkcji osi, pedałów, widelców i kierownic, suportów i osi mechanizmu korbowego, zaś do końca września 1954 roku wprowadzony ma być taśmowy montaż całych rowerów.

Nowe środki odżywcze z Włocławka

Załoga Kujawskich Zakładów Kawy Zbożowej i Środków Odżywczych we Włocławku zobowiązała się wykonać jeszcze w br. ponad plan 200 ton mieszanek kawowych, 106,6 tony budyniu, cukru waniliowego i galaretek.

Jednocześnie postanowiła ona rozpocząć wytwarzanie nowych rodzajów wyrobów. Jeszcze w br. mają być wykonane urządzenia do produkcji galaretek w kostkach, mają być również opracowane metody produkcji kremów deserowych, kremów do lodów i sosu waniliowego.

Liczne zobowiązania dotyczą podniesienia warunków bytowo-socjalnych załogi i BHP. Do końca I kwartału 1954 r. postanowiono uruchomić w tych zakładach stołówkę, nową łaźnię, szatnię oraz zainstalować urządzenia klimatyzacyjne w zakładzie środków odżywczych.

Nowy most kolejowy połączył brzegi Bobrawy

W dniu 22 bm. odbyło się uroczyste otwarcie i przekazanie nowego mostu kolejowego na rzece Bobrawie pod Jelenią Górą. Otwarcia dokonał wiceminister kolei inż. Zygmunt Balicki.

Nowy most łączy dwa wysokie brzegi rzeki Bobrawy potężnym łukiem żelbetowym o znacznej rozpiętości. Na jego budowę zużyto ponad 10 tys. m. sześc. betonu i około 350 ton żelaza zbrojeniowego.

Budowa łuku i konstrukcji belek odbywała się na dużej wysokości. Mimo tych trudnych warunków dzięki właściwej organizacji pracy i odpowiednim urządzeniom, w ciągu całej budowy nie zdarzył się ani jeden wypadek. Świadczy to o stworzeniu odpowiednich warunków bezpieczeństwa pracy dla robotników.

Sesja Światowej Rady Pokoju rozpoczęła obrady

WIEDEŃ (PAP). 23 listopada w gmachu Dreherpark rozpoczęły się obrady sesji Światowej Rady Pokoju, na których oprócz członków Rady obecni są liczni goście z różnych krajów.

Do prezydium sesji wchodzą: Joliot - Curie, Jean Laffitte, Mao Tun, Isabelle Blume, Eugenie Cotton, Pietro Nenni, Ikuo Ojama, Walter Friedrich, Ilia Erenburg, Mikołaj Tichonow i inni wybitni działacze międzynarodowego ruchu obrońców pokoju.

Przewodniczący Światowej Rady Pokoju prof. Joliot - Curie udzielił głosu przewodniczącemu austriackiej Rady Pokoju Brandweinerowi, który powitał uczestników sesji w imieniu pokojowych i postępowych sił Austrii.

Następnie wygłosił przemówienie prof. Joliot - Curie.

Braterskie pozdrowienia mas pracujących Warszawy dla związkowców Paryża

WARSZAWA (PAP). Warszawska Rada Związków Zawodowych w imieniu mas pracujących Warszawy przesłała do uczestników Kongresu Związków Zawodowych okręgu paryskiego depeszę z pozdrowieniami i życzeniami owocnych obrad. W depeszy tej czytamy m. in.:

„Ludność naszej odrodzonej stolicy, miasta pokoju, z uczuciem gorącej sympatii i braterskiej solidarności śledzi nieugiętą walkę klasy robotniczej Paryża i całej Francji o poprawę warunków bytu i pracy, o swobody demokratyczne i niepodległość Francji, o pokój i przyjaźń między narodami. W całej Polsce szerokim echem odbiły się bohaterskie strajki sierpniowe francuskiej klasy robotniczej, a dziś uwagę mas pracujących naszego kraju przyciąga potężna akcja oporu ludu Francji przeciwko wojennym układom z Bonn i Paryża.

Jesteśmy przekonani, że uchwały waszego kongresu przyczynią się do nowych zwycięstw francuskiej klasy robotniczej w jej bohaterskiej walce, jaką toczy ona pod wypróbowanym kierownictwem Generalnej Konfederacji Pracy“.

Uroczysta akademia w Moskwie z okazji Dnia Artylerii

MOSKWA (PAP). 21 listopada odbyła się w Moskwie w centralnym teatrze Armii Radzieckiej uroczysta akademia z okazji Dnia Artylerii zorganizowana przez Ministerstwo Obrony ZSRR.

Przyjęcie w Pekinie na cześć delegacji rządowej KRLD

PEKIN (PAP) Agencja Nowych Chin podaje: 22 listopada ogólnochiński Komitet Ludowej Politycznej Rady Konsultatywnej i Chiński Komitet Obrony Pokoju i Walki przeciwko Agresji Amerykańskiej oraz Pomocy Korei wydały przyjęcie na cześć koreańskiej delegacji rządowej.

Ze strony koreańskiej na przyjęciu obecna była koreańska delegacja rządowa z przewodniczącym rady ministrów KRLD, marszałkiem Kim Ir Senem na czele.

Ze strony chińskiej obecni byli: Kuo Mo-Żo, Li Chi-Shen, Shen Chun-Żu, Ping-Chen, Chen Shu-Tung, Żao Shu-Shi, Li Wei-Han, Liu Ning-Yi, przywódcy różnych partii i organizacji społecznych, przedstawiciele chińskich ochotników ludowych, uczeni, pracownicy oświaty, przedstawiciele świata kulturalnego, kół religijnych i mniejszości narodowych.

Na przyjęciu obecny był również charge d'affaires ZSRR w Chińskiej Republice Ludowej W. Waśkow.

W czasie przyjęcia Kuo Mo-Żo i marszałek Kim Ir Sen wygłosili przemówienia.

Przyjęcie upłynęło w serdecznej i przyjaznej atmosferze.

Reżyser teatru im. E. Wachtangowa o pobycie w Polsce

MOSKWA (PAP) Dziennik „Wieczerniaja Moskwa“ zamieścił wywiad swego korespondenta z głównym reżyserem teatru im. Wachtangowa, artystą ludowym ZSRR R. Simonowem na temat gościnnych występów w Polsce.

„Pobyt w Polsce Ludowej przysporzył nam wiele radości — oświadczył m. in. R. Simonow — wszędzie, na każdym kroku byliśmy świadkami wielkiej miłości narodu polskiego do narodu radzieckiego.

Depesze z podziękowaniami za życzenia z okazji 36 rocznicy Wielkiego Października

Do
Przewodniczącego Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
Towarzysza A. Zawadzkiego

Warszawa

Dziękuję Wam, Towarzyszu Przewodniczący, oraz bratniemu narodowi polskiemu, za przyjazne pozdrowienia i życzenia z okazji 36 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.

K. WOROSZYŁOW
Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR

*

Do
Prezesa Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
Towarzysza Bolesława Bieruta

Warszawa

Proszę przyjąć, Towarzyszu Prezesie, moje szczere podziękowanie za serdeczne pozdrowienia i przyjazne życzenia pomyślności dla narodu radzieckiego z okazji 36 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.

G. MALENKOW
Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR

*

Do
Ministra Spraw Zagranicznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
Towarzysza S. Skrzeszewskiego

Warszawa

Dziękuję Wam, Towarzyszu Ministrze, za Wasze gorące pozdrowienia i przyjazne życzenia z okazji 36 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.

W. MOŁOTOW
Minister Spraw Zagranicznych ZSRR

Więcej maszyn dla rolnictwa



Tezy do dyskusji przyjęte przez IX Plenum KC PZPR głoszą, że zaopatrzenie całego rolnictwa w maszyny i narzędzia rolnicze poważnie wzrośnie dzięki prawie 2-krotnemu zwiększeniu produkcji tych maszyn w latach 1953—1955. W ciągu najbliższych dwóch lat uruchomimy produkcję maszyn o podstawowym znaczeniu dla mechanizacji rolnictwa — będziemy produkować kombajny zbożowe, siewniki nawozowo-traktorowe, wyrywacze lnu i inne maszyny dotychczas w kraju nie wyrabiane.

Fabryka Maszyn Żniwnych w Płocku rozpocznie produkcję kombajnów wzorowanych na radzieckich kombajnach.

Na zdjęciu: Grupa inżynierów i techników ogląda prototyp samoczynnej, całostalowej młocarni produkcji NRD. Fabryka w Płocku rozpocznie produkcję tego nowego typu młocarni na początku nowego roku.

Stoją od lewej: szef produkcji Janusz Kozłowski, inż. Tadeusz Michalski, kierownik działu młocarni Stefan Krasiński i główny kalkulator Bogdan Kopeć. *(Foto — CAF)*

Pogrzeb Józefa Niećki zasłużonego działacza ludowego

WARSZAWA (PAP) Dnia 23 bm. odbył się w Warszawie pogrzeb Józefa Niećki, członka Rady Państwa, Prezesa Rady Naczelnej ZSL, zasłużonego działacza ludowego.

O godz. 10.30 do sali w gmachu Sejmu PRL, gdzie znajduje się trumna ze zwłokami Józefa Niećki, przybywają członkowie Rady Państwa z Przewodniczącym Rady Państwa Aleksandrem Zawadzkim na czele, członkowie Rządu, członkowie Prezydium Rady Naczelnej i NKW ZSL, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, przedstawiciele władz naczelnych organizacji politycznych i społecznych, oraz delegacje wojewódzkich komitetów wykonawczych Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i liczne grupy chłopów z całego kraju.

Następuje moment wyprowadzenia zwłok na cmentarz Powązkowski. Z sali gmachu Sejmu trumnę wynoszą na ramionach członkowie NKW ZSL, przyjaciele i najbliżsi współpracownicy Józefa Niećki. Wśród głębokiej ciszy rusza kondukt żałobny.

Na cmentarzu Powązkowskim wzdłuż Alei Zasłużonych, gdzie spoczną zwłoki zmarłego, ustawiły się szpalerem delegacje Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego ze sztandarem NKW ZSL i sztandarami wojewódzkich komitetów wykonawczych stronnictwa.

Zbliża się kondukt żałobny. Na czerwonych aksamitnych poduszkach niesione są insygnia wysokich odznaczeń państwowych, jakie za wybitne zasługi w pracy dla Polski Ludowej otrzymał zmarły.

Orkiestra wojskowa gra marsza żałobnego. Trumna ze zwłokami Józefa Niećki ustawiona zostaje na podwyższeniu.

Wśród ciszy i skupienia zebranych w imieniu Rady Państwa przemawia zastępca przewodniczącego Rady Państwa, przewodniczący CK SD — Wacław Barcikowski.

„Odszedł z naszych szeregów towarzysz pracy i kolega, który całe swoje życie strawił na służbie Ojczyzny“ — mówi Wacław Barcikowski.

Mówca kreśli dalej sylwetkę i drogę życia i walki Józefa Niećki:

„Pamięć o Józefie Niećce — kończy mówca — żyć będzie w sercach naszych, jako pamięć o szlachetnym, prawym człowieku, o współtowarzyszu pracy w najtrudniejszym okresie odrodzenia naszej Ojczyzny“.

W imieniu władz naczelnych Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i najbliższych współpracowników zmarłego wygłasza przemówienie sekretarz NKW ZSL wicemarszałek Sejmu PRL Józef Ozga-Michalski. Obrazując życie i walkę Józefa Niećki, mówca podkreśla żarliwość i wytrwałość zmarłego w poszukiwaniu właściwej drogi dla ruchu ludowego reprezentującego prawdziwe interesy mas chłopskich.

Rozbrzmiewają dźwięki hymnu ruchu ludowego „Gdy naród do boju“. Trumna ze zwłokami Józefa Niećki zostaje złożona w grobowcu przy Alei Zasłużonych. Chylą się nad otwartą mogiłą sztandary Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Wśród dźwięków marsza żałobnego zbliżają się do mogiły zmarłego delegacje z wieńcami. Pierwsze złożone zostają wieńce od przewodniczącego Rady Państwa **Aleksandra Zawadzkiego** i od Prezesa Rady Ministrów **Bolesława Bieruta**, a następnie od władz naczelnych Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Mogiła Józefa Niećki pokrywa się kwieciem i zielenią.

Kondolencje Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego

WARSZAWA (PAP). W związku ze śmiercią Prezesa Rady Naczelnej Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego Józefa Niećki — dnia 22 bm. złożyli kondolencje władzom naczelnym ZSL oraz rodzinie zmarłego w imieniu CK Stronnictwa Demokratycznego J. Wende i Z. Moskwa.

Bydgoszcz i Chojnice w 90 procentach wykonały roczny plan skupu zboża

Powiaty Bydgoszcz i Chojnice jako pierwsze w naszym województwie w dniu 21 bm. zameldowały o przekroczeniu 90 proc. rocznego planu skupu zboża. Wszyscy chłopi w tych powiatach, którzy wykonali 100 proc. obowiązkowych dostaw zboża zwolnieni zostali od miarek i odsypów i mogą obecnie sprzedawać na wolnym rynku swe nadwyżki i przetwory zbożowe.

Osiągnięcie tego sukcesu przez Bydgoszcz i Chojnice powinno stać się bodźcem dla pozostałych powiatów do jak najszybszego uzyskania podobnego rezultatu. A mamy już szereg innych powiatów, jak np. Tuchola, Świecie, Toruń, Grudziądz, Chełmno, które przy wzmożonym wysiłku w najbliższych dniach mogą zrównać się z przodującymi powiatami. Także pozostałe powiaty przy pełnej mobilizacji wszystkich sił przy intensywniejszej pracy organizacji partyjnych, rad narodowych, delegatur MS i organizacji masowych, przy wzmożonym i zdecydowanym łamaniu oporu kułackiego — mają wszelkie możliwości jak najszybszego przekroczenia 90 proc. rocznego planu skupu zboża. Istnieją wszelkie dane, aby nie tylko osiągnąć 90 proc., ale i wykonać plany roczne w całości.

Dlatego też ambicją każdego powiatu winno być: dorównać w jak najbliższym czasie przodującym powiatom — Bydgoszczy i Chojnicom.

Lud Francji z oburzeniem protestuje

przeciwko bezprawnemu aresztowaniu B. Frachona

PARYŻ (PAP) Jak już donosiliśmy, 22 bm. policja francuska aresztowała wybitnego przywódcę ruchu robotniczego we Francji, sekretarza generalnego CGT — Benoit Frachona.

Jak wiadomo, w dniu aresztowania Andre Stila, Molino i Tolleta, tj. 24 marca br., został również wydany nakaz aresztowania Benoit Frachona, oskarżonego o to samo, co trzej wymienieni działacze demokratyczni — „o zamach na zewnętrzne bezpieczeństwo państwa". Frachon ukrył się i do 22 bm. prowadził z ukrycia walkę przeciwko faszyzacji kraju i prześladowaniom przez rząd francuskiej klasy robotniczej.

Ponieważ paryska izba oskarżeń wydała w dniu 25 sierpnia br. orzeczenie stwierdzające, że przetrzymywanie w więzieniu Stila, Molino, Le Leapa, Ducolone i Laurenta „nie jest konieczne dla ujawnienia prawdy", zaś 6 listopada Zgromadzenie Narodowe większością głosów odrzuciło wniosek rządowy o uchylenie nietykalności poselskiej deputowanych komunistycznych, a 12 bm. adwokaci Heraud i Willard złożyli u sędziego śledczego wniosek o uchylenie nakazu aresztowania Frachona, pozostającego pod tym samym zarzutem, jaki wysunięto wobec deputowanych komunistycznych, przeto Benoit Frachon uważając, że jego ukrywanie się nie jest już konieczne, wziął udział w Kongresie Związków Zawodowych okręgu paryskiego, przewodnicząc kongresowi w sali Grange-Aux-Belles. Zapowiedź udziału Frachona w kongresie została opublikowana przez prasę demokratyczną.

Uczestnicy Kongresu zgotowali Frachonowi serdeczną owację. W toku obrad Frachon został powiadomiony przez przyjaciół, że gmach otoczony jest policją. Frachon z całkowitym spokojem przyjął tę wiadomość i pozostał do końca Kongresu.

Po opuszczeniu sali, w chwili wsiadania do swego samochodu Frachon został aresztowany przez policję i przewieziony do więzienia w Fresnes.

Jak wynika z doniesień prasowych, władze dla aresztowania Frachona wysłały 1250 policjantów mundurowych, w tym 30 komisarzy oraz kilkuset agentów cywilnych. Na wszystkich sąsiadujących z salą Grange-aux-Belles ulicach ustawiono samochody pancerne. Policja sprawdzała dowody osobiste wszystkich mieszkańców dzielnicy.

*

PARYŻ (PAP) Aresztowanie Benoit Frachona wywołało zrozumiałe oburzenie mas pracujących Francji oraz falę protestów. Dziennik „Humanite" zamieszcza protest FPK, w którym czytamy m. in.:

„Francuska Partia Komunistyczna składa pełen oburzenia protest przeciwko aresztowaniu Benoit Frachona, generalnego sekretarza CGT, przywódcy francuskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, członka Krajowej Rady Ruchu Oporu. Benoit Frachon został aresztowany na rozkaz rządu, składającego się z garstki wyzyskiwaczy, rządu, który wyrzeka się niezawisłości narodowej.. Aresztowanie Frachona nastąpiło w chwili, gdy premier Laniel i minister spraw zagranicznych Bidault przygotowują się do wyjazdu na Bermudy na skinienie imperialistów amerykańskich, — Frachona aresztowano na podstawie nakazu, wydanego w czasie, gdy Bidault i Rene Mayer przygotowywali się do podróży do Waszyngtonu.

Francuska Partia Komunistyczna wzywa wszystkich ludzi pracy, wszystkich demokratów i patriotów do wyrażenia zdecydowanego protestu i do jedności działania, aby zmusić władze do natychmiastowego zwolnienia Benoit Frachona i zlikwidowania spisku przeciwko klasie robotniczej i demokracji".

Kategoryczny protest przeciwko aresztowaniu Frachona złożyło także biuro CGT i biuro związków zawodowych okręgu Sekwany.

Ostre protesty z żądaniem natychmiastowego zwolnienia Benoit Frachona opublikowały: Krajowy Związek Zawodowy Górników, Krajowe Biuro Związku Republikańskiej Młodzieży Francuskiej, związki zawodowe departamentu Seine-et-Oise, departamentu Ile-et-Vilaine, sekcje FPK w Montreuil i XIX dzielnicy Paryża i wiele innych. Wybitny pisarz Roger Vailland wystosował depeszę protestacyjną do prezydenta Auriola.

Akcja protestacyjna przeciwko aresztowaniu Frachona z godziny na godzinę przybiera na sile i ogarnęła całą Francję.

Dalsze meldunki o wykonaniu rocznych planów

W ostatnim czasie załogi kilku dalszych zakładów pracy zameldowały o przedterminowym wykonaniu rocznych planów na 1953 r.

Na 51 dni przed terminem wykonał roczne zadania w zakresie przeładunku drobnicy **zespół portowy Gdańsk-Gdynia.** Sukces portowców jest tym większy, że tegoroczny plan tej grupy przeładunków był o 20 proc większy niż w roku ub. W Gdańsku i Gdyni przeładowano m. in. znaczne ilości importowanych surowców dla przemysłu lekkiego i spożywczego, nawozów sztucznych itp. W roku bież. przywieziono drogą morską do kraju dziesiątki tysięcy ton bawełny dla przemysłu włókienniczego, nasion sezamowych i sojowych dla przemysłu tłuszczowego, znaczne ilości pszenicy, setki tysięcy ton nawozów sztucznych i apatytów — surowca do produkcji nawozów fosforowych, a także pewne ilości tkanin jedwabnych z Chin.

*

Meldunek o realizacji planu produkcyjnego na br. złożyła również załoga Łódzkich Zakładów Ceramiki Budowlanej. Wyprodukuje ona do końca br. dodatkowe ilości kafli do pieców oraz szkła piankowego — cennego surowca izolacyjnego, zastępującego drogi importowany korek.

*

O wykonaniu rocznego planu produkcji według wartości doniosły **Bolesławieckie i Krzeszowickie Zakłady Materiałów Ogniotrwałych.**

*

5 zakładów przemysłu cukierniczego: **„Kujawianka" we Włocławku,** „Gryf" w Szczecinie, „Kaliszanka" w Kaliszu, „Łodzianka" w Łodzi oraz „Pszczółka" w Lublinie ukończyło już swe roczne zadania.

Dla umocnienia pokoju na Dalekim Wschodzie

Chiny Ludowe i Korea podpisały układ

o współpracy gospodarczej i kulturalnej

PEKIN (PAP) Agencja Nowych Chin donosi, że w dniu 23 listopada zawarty został w Pekinie układ o współpracy gospodarczej i kulturalnej między Chińską Republiką Ludową a Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną.

Ze strony chińskiej układ został podpisany przez premiera Rządowej Rady Administracyjnej i ministra spraw zagranicznych Czou En-Lai'a, a ze strony koreańskiej przez premiera Kim Ir Sena.

Przy podpisywaniu układu obecni byli przewodniczący Mao Tse-Tung i członkowie Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej, członkowie delegacji rządowej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej oraz charge d'affaires ZSRR w Pekinie W. Waśkow i charge d'affaires Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Sze Czur .

W układzie tym rząd Chińskiej Republiki Ludowej i rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej stwierdzają, że ścisła solidarność między narodem chińskim a narodem koreańskim zapewniła zwycięstwa odniesione we wspólnej walce przeciwko imperialistycznej agresji, w walce w obronie pokoju na Dalekim Wschodzie. W celu wzmocnienia tej solidarności i w celu dalszego zacieśnienia tradycyjnej i nierozerwalnej przyjaźni między narodem chińskim i narodem koreańskim, rządy obu krajów postanowiły rozszerzyć współpracę gospodarczą i kulturalną.

Z powyższych względów oba rządy postanowiły podpisać następujący układ:

1. **Wysokie układające się strony zapewnią rozwój stosunków gospodarczych i kulturalnych między obu krajami na zasadzie przyjaźni, równości i wzajemnej pomocy. Wysokie układające się strony będą udzielały sobie nawzajem wszelkiej możliwej pomocy gospodarczej i technicznej oraz będą popierały wymianę kulturalną między obu krajami.**
2. **W celu wprowadzenia w życie postanowień niniejszego układu, ministerstwa gospodarki, handlu, komunikacji, kultury i oświaty obu krajów podpiszą szczegółowe porozumienia.**
3. **Niniejszy układ będzie ratyfikowany możliwie jak najrychlej i będzie obowiązywał w ciągu 10 lat od chwili ratyfikacji. Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych nastąpi w Phenianie. Układ może być wypowiedziany na rok przed jego wygaśnięciem, a w braku takiego wypowiedzenia będzie automatycznie przedłużony na dalszy okres 10 lat.**

Układ został sporządzony w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach w języku koreańskim i w języku chińskim i został podpisany w Pekinie 23 listopada 1935 r.

Ze ŚWIATA

✱ **BUDAPESZT.** W Budapeszcie podpisano układ o wymianie towarowej między Węgrami a Szwecją.

✱ **MOSKWA.** W wyższych i średnich uczelniach Związku Radzieckiego szkoli się ponad 42 tys. specjalistów dla przemysłu spożywczego. Dyplomy inżynierów i techników otrzyma w r. b. około 6,5 tys. absolwentów.

✱ **PRAGA.** W Pradze odbyło się uroczyste wręczenie Złotego Medalu Pokoju znakomitemu poecie czeskiemu, artyście narodowemu V. Nezvalovi. Odznaczenie to przyznała mu Światowa Rada Pokoju za poemat „Śpiew Pokoju".

✱ **SZANGHAJ.** Jak podaje agencja Nowych Chin, obecnie rozpoczęły się wybory do zgromadzeń przedstawicieli ludowych w Szanghaju. 23 listopada w Szanghaju rozpoczął się ogólny spis ludności.

✱ **TOKIO.** Przebywający w Tokio wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Nixon w przemówieniu wygłoszonym w towarzystwie japońsko-amerykańskim wezwał otwarcie do wzmożenia remilitaryzacji Japonii.

✱ **MOSKWA.** W kołchozie im. 1 Maja na Ukrainie tegoroczne zbiory ziemniaków ogniwa Marty Chudolij wyniosły po 850 kwintali z ha. Ogniwo to osiąga każdego roku po 600—800 kwintali ziemniaków z ha.

✱ **PRAGA.** Pracownicy czechosłowackiego przemysłu chemicznego wykonali do dnia 16 bm. zadania planu pięcioletniego. W latach pięciolatki wydajność pracy w tym przemyśle wzrosła o 80 proc.

✱ **NOWY JORK.** Na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa kontynuowano dyskusję nad sprawą incydentu w Kybii.

✱ **TOKIO.** Na wyspie Hokkaido nastąpił wybuch w wielkim amerykańskim magazynie amunicyjnym. Brak szczegółów o ilości ofiar wybuchu.

✱ **BERLIN.** W siedzibie amerykańskich władz wojskowych w Berlinie odbyło się X posiedzenie przedstawicieli amerykańskich, angielskich, francuskich i radzieckich władz wojskowych w Niemczech, poświęcone sprawom bezpieczeństwa lotów.

✱ **BUKARESZT.** W ostatnich latach górnicy zagłębia węglowego Valea Jului otrzymali do użytku ponad 1.500 komfortowych mieszkań. Wyrosło tutaj nowe miasto górnicze Ulican.

Z KRAJU

⌀ **WARSZAWA.** W związku z 40-leciem pracy literackiej Jana Wiktora, Rada Państwa nadała wybitnemu pisarzowi Order „Sztandar Pracy" II klasy.

⌀ **ŁÓDŹ.** Realizując wskazania IX Plenum KC PZPR załoga Zakładów Przemysłu Wełnianego im. 9 Maja w Łodzi — postanowiła dać ponad plan br. 2.900 kg przędzy i podnieść jakość przędzy o 1 procent.

⌀ **POZNAŃ.** W palmiarni poznańskiej po raz pierwszy od chwili zakończenia wojny, zakwitła olbrzymia palma z dalekich wysp kanaryjskich — (Phoenix Canariensis). Równocześnie w dziale użytkowym palmiarni zaowocowało drzewo bananowe (musa sapientium).

⌀ **ZAKOPANE.** W Dolinie Pięciu Stawów Polskich trwają końcowe prace przy budowie nowego schroniska turystycznego. Obecnie wykańcza się wnętrza oraz prowadzi rurociąg wodociągowy. Schronisko oddane będzie do użytku turystom już w grudniu bież. roku.

⌀ **KRAKÓW.** W Wiejskim Domu Kultury gminy Szreniawa w powiecie Miechowskim odbyła się uroczystość wręczenia półmilionowej na terenie woj. krakowskiego legitymacji TPPR.

⌀ **WARSZAWA.** 23 bm. sześć dalszych powiatów wykonało 90 proc. tegorocznego planu obowiązkowych dostaw zboża dla Państwa. Liczba powiatów, w których roczne plany skupu zboża z tegorocznych zbiorów wykonano co najmniej w 90 proc., wynosi więc obecnie 163.

⌀ **PŁOCK.** W Płocku rozbudowywane są Zakłady Mięsne. Rozbudowa pozwoli na podniesienie zdolności produkcyjnej zakładów w zakresie przerobu mięsa, wędlin i konserw mięsnych.

⌀ **OPOLE.** Rekordowy zbiór buraka cukrowego osiągnięto w gospodarstwie PGR Jamy w pow. Olešno na Opolszczyźnie. Z jednohektarowej plantacji zebrano tam 916,73 q buraka cukrowego.

⌀ **WARSZAWA.** Nakładem „Książki i Wiedzy" ukazała się w sprzedaży broszura zatytułowana „O dalszy wzrost dobrobytu w ZSRR". Zawiera ona referat wygłoszony przez ministra handlu ZSRR A. I. Mikojana na Wszechzwiązkowej Naradzie Pracowników Handlu w dniu 17 października 1953 r.

POD ŚWIATŁO

Zamiast do Ojczyzny — na walkę byków

W zachodnich dzielnicach Berlina mieszkają jeszcze rodziny polskie, od dawna tam już osiadłe. Dzieci ulegają wpływom germanizacyjnym neohitlerowskich metod wychowania. Jak wiele korzyści przyniósłby im pobyt na koloniach letnich w kraju! Jednakże na dzieci zarzuciła sieć reakcyjna Rada Polonii Amerykańskiej, która postanowiła się nimi zaopiekować i wysłała je zamiast do Polski do... Hiszpanii frankistowskiej.

Była to dla dzieci prawdziwa udręka, gdyż latem panowały w Hiszpanii afrykańskie upały i szerzy się tam krwawa dezynteria. Pomyślano też o „rozrywkach" dla tych dzieci. Mianowicie prowadzono je co niedzielę na widowisko, którego trzeba przyznać lojalnie — w Polsce nie oglądały. Musiały się więc przyglądać najbrutalniejszej walce byków, w czasie których kilkunastu pstro ubranych sadystów morduje powolutku byki, które z kolei wypruwają wnętrzności koniom pikadorskim. Te walki byków, przynoszące olbrzymie zyski organizatorom pozbawiają chłopów hiszpańskich znacznych przestrzeni ziemi, przeznaczonych na bycze pastwiska. Franco celowo podtrzymuje tradycję walki byków, aby rozbudzać wśród widzów, którzy na nie uczęszczają, najniższe instynkty.

Poza walkami byków — dzieci polskie z Berlina mogły się przypatrzeć, jak działa system, który doszedł do władzy na skutek śmierci 2.000.000 Hiszpanów.

Oto, jakie wakacje reakcjoniści z RPA zgotowali dzieciom polskim z zachodniego Berlina. (gz).

Rozkaz Ministra Obrony ZSRR

z okazji Dnia Artylerii

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje rozkaz Ministra Obrony ZSRR z okazji obchodzonego 22 listopada Dnia Artylerii.

Towarzysze artylerzyści i pracownicy przemysłu artyleryjskiego!

Towarzysze żołnierze, marynarze i podoficerowie!

Towarzysze oficerowie, generałowie i admirałowie!

Armia radziecka obchodzi dziś wraz z całym naszym narodem Dzień Artylerii.

Witam i pozdrawiam Was z okazji Dnia Artylerii i życzę Wam nowych sukcesów w rozwoju artylerii radzieckiej. Zadanie naszych artylerzystów i wszystkich pracowników przemysłu artyleryjskiego polega na tym, aby wytrwale podnosić gotowość bojową artylerii radzieckiej, rozwijać technikę artyleryjską i uzbrojenie, nieustannie wzmacniać potęgę obronną państwa socjalistycznego

Dla uczczenia Dnia Artylerii rozkazuję:

Oddać 22 listopada 1953 roku 20 honorowych salw artyleryjskich w stolicy naszej ojczyzny — Moskwie i w stolicach republik związkowych.

Niech żyją artylerzyści radzieccy i pracownicy przemysłu artyleryjskiego!

Niech żyje bohaterski naród radziecki, jego waleczna armia i marynarka wojenna!

Niech żyje rząd radziecki!

Niech żyje Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego!

Minister Obrony ZSRR
Marszałek Związku Radzieckiego
N. A. BUŁGANIN

Pamiętna data

w życiu narodu węgierskiego

BUDAPESZT (PAP). W związku z 35 rocznicą powstania węgierskiej partii komunistycznej, w dniu 20 listopada br. w Budapeszcie odbyło się uroczyste posiedzenie, w którym wzięli udział: sekretarz KC Węgierskiej Partii Pracujących Matyas Rakosi, członkowie Biura Politycznego KC, przewodniczący Rady Prezydialnej Węgierskiej Republiki Ludowej Istvan Dobi oraz przedstawiciele społeczeństwa.

Referat wygłosiła członek KC Węgierskiej Partii Prcujących — Erzsebet Andies.

Odroczenie debaty nad polityką zagraniczną

we francuskim Zgromadzeniu Narodowym

PARYŻ (PAP). Debata w Zgromadzeniu Narodowym nad polityką zagraniczną Francji i sprawą utworzenia „wspólnoty europejskiej" została odroczona do wtorku 24 bm.

Debatę zapoczątkowało przemówienie deputowanego gaullistowskiego generała de Montsabert. Podkreślił on, że w imię rzekomej obrony Europy poświęca się całkowicie sprawę obrony Francji.

De Montsabert zdecydowanie przeciwstawił się twierdzeniom, jakoby „armia europejska" i „zjednoczenie Europy" miały przyczynić się do rozwiązania problemów społecznych. De Montsabert podkreślił antynarodowy charakter „armii europejskiej" i jej niebezpieczeństwo dla pokoju w Europie.

Następnie przemawiał sekretarz generalny SFIO (partia prawicowych socjalistów) Guy Mollet, który szeroko rozwodził się nad „koniecznością zjednoczenia Europy".

Po przemówieniu Guy Molleta zabrał głos minister spraw zagranicznych Bidault i rozpoczął swe przemówienie w obronie „armii europejskiej" i „zjednoczenia Europy". Nagłe zasłabnięcie zmusiło Bidault do przerwania przemówienia. Dokończenie tego przemówienia odczytał wiceminister spraw zagranicznych Maurice Schuman.

Bidault powtórzył w swym przemówieniu wyświechtane argumenty i oszczerstwa pod adresem ZSRR i zachwalał „pokojowe cele" proponowanego „zjednoczenia Europy" i „armii europejskiej". Niemniej jednak z przemówienia Bidault wynikało, że charakter „armii europejskiej" byłby agresywny. Oświadczył on bowiem, że celem tej armii jest „przeniesienie jak najdalej na wschód linii obrony Zachodu". Potwierdzając nacisk amerykański, Bidault oświadczył:

„Innej polityki nie możemy prowadzić, gdyż musimy obawiać się konsekwencji, jakie mogłyby stąd wyniknąć ze strony naszych sojuszników."

Pragnąc uspokoić wzburzoną opinię publiczną, przeciwstawiającą się układom wojennym i widzącą w nich niebezpieczeństwo dla Francji ze strony odwetowców zachodnioniemieckich, Bidault powołał się na osławione „protokóły dodatkowe". Jak wiadomo, protokóły te w niczym nie zmieniają istotnej treści układów z Paryża i Bonn.

Przyznając mimo woli, że układy z Paryża i Bonn stwarzają dla Francji groźbę ze strony Niemiec, Bidault zakomunikował, że rząd francuski prowadzi z Wielką Brytanią pertraktacje w sprawie „gwarancji" przeciwko ewentualnemu zagrożeniu Francji przez Niemcy Zachodnie.

Depesze kondolencyjne w związku ze śmiercią Prof. Pieńkowskiego

WARSZAWA (PAP) W związku ze zgonem wybitnego naszego uczonego prof. Stefana Pieńkowskiego, Minister Szkolnictwa Wyższego Adam Rapacki wystosował depesze kondolencyjne do małżonki zmarłego, Marii Pieńkowskiej i Rektora Uniwersytetu Warszawskiego prof. Turskiego.

Odznaczenie pośmiertne Prof. Pieńkowskiego

WARSZAWA (PAP). Uchwałą Rady Państwa odznaczony został pośmiertnie prof. Stefan Pieńkowski krzyżem komandorskim z gwiazdą orderu Odrodzenia Polski za poważny wkład w dzieło rozwoju nauki polskiej.

NOWY WARIANT STAREJ BAJKI...



...O CZERWONYM KAPTURKU

W świetle problematyki IX Plenum KC PZPR

W walce o nowe asortymenty



Manipulant Jerzy Barwik i przodujący robotnicy (na pierwszym planie) Michał Kosidowski i Prokop Klemczuk przy pracy na placu tartacznym. (Foto IKP — Woźniewski)

Pod uderzeniami siekier padają kilkudziesięcioletnie sosny, świerki, buki i dęby, by ustąpić miejsca zgodnie z planową gospodarką leśną nowym szkółkom i zagajnikom, które za ileś tam lat spotka taki sam los.

Pierwsza droga ściętych olbrzymów to droga z lasu na podwórze tartaczne, a pierwszy człowiek, który z nimi się bliżej zapoznaje, to manipulant.

Jerzy Barwik jest manipulantem tartaku nr 9 w Tucholi. Przez jego to ręce przepływa przede wszystkim skarb Borów Tucholskich. Funkcja manipulanta to jedna z najodpowiedzialniejszych w tego rodzaju zakładach. On kwalifikuje materiał, od niego zależy produkcja. Musi to być człowiek doskonale obeznany z drewnem, orientujący się wyśmienicie i niemal błyskawicznie, jaki materiał na co się nadaje. Interesuje nas, czy Barwik popełnia czasem błędy klasyfikacji materiału.

– Na drzewie znam się dobrze i nie mylę się, ale zdarzają się czasem niespodzianki. Np. sztuka na oko piękna, a tu nagle przy przecinaniu okazuje się jakiś ukryty „wrodzony" błąd wewnątrz. Drzewa kryją w sobie również wiele niespodzianek wojennych. Maszyna tnie kłodę na deski, nagle... trach... Piła trafia na duży zarośnięty już dawno i niewidoczny z zewnątrz odłamek pocisku armatniego. To skutki bitew, jakie rozegrały się w czasie ostatniej wojny w Borach Tucholskich.

Obydwa wypadki przytoczone przez Barwika powodują oczywiście braki, a takie zdarzenia z odłamkami są przyczyną przestojów wskutek konieczności wymiany uszkodzonej piły. Z brakoróbstwem zresztą zarząd tartaku walczy skutecznie m. in. przez systematyczne szkolenie załogi, ale najważniejszą rolę odgrywa tu klasyfikacja materiału przez manipulanta, ocena po przetarciu i wreszcie ostateczne sortowanie.

Tartak nr 9 wraz ze stolarnią produkującą seryjne meble biurowe został po wojnie rozbudowany i unowocześniony, powiększono również teren podwórza zakładowego, a ponadto rozbudowano tory dla wózków, dzięki czemu znacznie zaoszczędza się siły pociągowe oraz zlikwidowano zwrotnice i rozjazdy, zamieniając je przesuwnicami, co oszczędza wiele czasu, kosztów i upraszcza komunikację.

Długofalowe zobowiązania, częste narady robocze, usprawnienia i oszczędności, wreszcie odpowiednia organizacja pracy wpływają na rytmiczne wykonywanie planów. Plan operatywny za trzy kwartały br. wykonano w 105 proc., a do wykonania planu rocznego pozostało jeszcze około 15 proc.

— Niezależnie od osiągnięć mamy też i swoje bolączki — mówi kierownik tartaku Tadeusz Biedziak — nie wystarcza nam jedna para koni i brak transportu motorowego wobec czego surowiec zwożą prywatni woźnice. Przedraża to nam koszta. Druga sprawa to asortyment. Częste narzekania na brak odpowiednich rodzajów budulca na składzie w tartakach to tylko wina klientów. Klient uprawniony do otrzymania budulca powinien dawać „Pagedowi" ściśle żądane wymiary, a wówczas tartak go nie zawiedzie. Obecnie przechodzimy na asortymenty ściśle wymiarowe.

Ten skarb Borów Tucholskich przepływający przez tartak nr 9 przede wszystkim zaspokaja potrzeby sąsiednich spółdzielni produkcyjnych, jak Piastoszyn, Mała Komorza, Przymuszewo, Stobno, Raciąż, ale dowiadujemy się, że tartak przygotowuje również materiał i dla bardzo odległej spółdzielni produkcyjnej w Kornatowie. Jest to zdaniem naszym niesłuszne. Są przecież tartaki znacznie bliżej położone od Kornatowa, pocóż więc przedrażać koszt materiału długim transportem? Jest to niezawodnie jeden z błędów „Pagedu".

S. Rutkowski

MIESIĄC BRATERSKICH SPOTKAŃ

W bogatym programie tegorocznego obchodu Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej poważną pozycją był pobyt w Polsce 8-osobowej delegacji Wszechzwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą, przybyłej na zaproszenie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. W jej składzie znaleźli się wybitni przedstawiciele radzieckiej nauki i sztuki, przodujący robotnicy, racjonalizatorzy, pracownicy przemysłu i rolnictwa.

Szeroki wachlarz specjalności delegatów pozwolił Zarządowi Głównemu TPPR na opracowanie takiego programu pobytu delegacji w Polsce, który objął wszystkie województwa i uwzględnił szeroki zakres życzeń terenu.

W czasie miesięcznego pobytu w Polsce członkowie delegacji WOKS zwiedzili szereg ośrodków przemysłowych i kulturalnych, instytutów naukowo-badawczych, ośrodków socjalistycznej gospodarki rolnej, szkół. Wyrazem tego pracowitego i owocnego w skutkach pobytu w Polsce delegacji WOKS było uczestnictwo jej członków w blisko dwustu spotkaniach z pracownikami nauki, sztuki, przemysłu i rolnictwa.

W spotkaniach, zorganizowanych na wyższych uczelniach, w instytucjach, zakładach naukowych i stacjach naukowo-doświadczalnych, naukowcy radzieccy W. N. Stoletow, S. R. Sergijenko i G. A. Babadżanian zetknęli się z naukowcami polskimi i studiującą młodzieżą. Naukowcy polscy wykazywali duże zainteresowanie postępami nauki radzieckiej i radzieckimi metodami badań naukowych. Zadawali dziesiątki pytań na tematy związane z pracą naukową i pedagogiczną. Życzliwe i wyczerpujące odpowiedzi gości radzieckich przyjmowane były z nieukrywaną wdzięcznością.

W czasie spotkania w Wyższej Szkole Rolniczej we Wrocławiu W. N. Stoletow powiedział: „Nauka wówczas rozwija się twórczo i dochodzi do coraz wyższych osiągnięć, gdy uczeni pracują zespołowo, wykorzystując wzajemnie swoje doświadczenia. My, uczeni radzieccy, cieszymy się, gdy nasze prace i badania są pomocą polskim uczonym i pracownikom naukowym w ich badaniach, w osiągnięciach coraz lepszych wyników. Droga, którą idą nasze dwa narody, jest wspólna, zadania nasze i cele są jedne i te same."

Serdeczne uwagi udzielane przez uczonych radzieckich badaczom polskim dokonywały w niejednym stopniu zwrotu w metodologii badań naukowych. Wyrazem tego była wypowiedź prof. Makarewicz ze stacji doświadczalnej w Skierniewicach: „Spotkanie dzisiejsze — powiedziała prof. Makarewicz — wymiana zdań po linii doświadczeń, poruszyła najbardziej zatwardziałe umysły naszej placówki doświadczalno-naukowej i za to jestem Wam niezmiernie wdzięczna."

Profesorowie i studenci wyższych uczelni dawali przy każdej okazji wyraz swojej wdzięczności i uznania dla uczonych radzieckich. Tym tłumaczy się również poważna frekwencja na spotkaniach. I tak np. w spotkaniu w Uniwersytecie Poznańskim uczestniczyło 900 osób, a w Collegium Maximum Uniwersytetu Toruńskiego 700 osób.

Spotkania Bażana z światem artystycznym Warszawy, Szczecina i Poznania rozszerzyły znajomość kulturalnego rozwoju narodów Związku Radzieckiego i pogłębiły świadomość właściwej roli sztuki w procesie budownictwa socjalizmu w Polsce. Środowiska literackie innych miast z wielkim żalem przyjęły wiadomość o konieczności skrócenia pobytu w Polsce tego znakomitego poety.

Wiele korzyści przyniósł polskiemu światu muzycznemu pobyt w Polsce wybitnego muzykologa G. Kiełdisza. Zwiedził on szereg instytucji kulturalnych Warszawy, Bydgoszczy, Poznania, Stalinogrodu i Krakowa. Był gościem kompozytorów, artystów i naukowców, teatrów, filharmonii szkół muzycznych i baletowych. Przez dyskusję i rozmowy prowadzone w czasie spotkań przybliżył on jeszcze bardziej do polskich kompozytorów i twórców osiągnięcia i perspektywy rozwojowe muzyki radzieckiej i uwypuklił jej mobilizującą siłę wychowawczą.

Niezwykle pracowity i owocny w skutkach był pobyt w Polsce tokarza specjalisty od szybkościowego skrawania Aleksieja Pawłowa. Szereg spotkań spośród ogólnej ilości 36 połączony był z pokazem szybkościowej obróbki metalu przy pomocy noża Kolesowa. Pokazy urządzone w Fabryce Samochodów Osobowych na Żeraniu, Zakładach im. Stalina w Poznaniu, w „Ursusie", na Politechnice w Gliwicach i w innych miejscowościach wzbudziły wielkie zainteresowanie wśród metalowców polskich i pomnożyły ilość kolesowców. W wyniku spotkań z Pawłowem czołowi tokarze Warszawy postanowili przeorganizować pracę warsztatów celem pełniejszego wykorzystania przydatności noża Kolesowa do podniesienia wydajności pracy. Organizacja ZMP w „Ursusie" wystąpiła z inicjatywą zwołania krajowego zjazdu kolesowców i urządzenia spotkań kolesowców z „Ursusa" z młodzieżą szkół metalowych woj. warszawskiego. Jeden z tokarzy obecny na pokazie na Żeraniu, Sawicki, powiedział: „Pawłow pokazał nam piękną robotę. Już po pierwszych ruchach widać było doskonałego fachowca. Będziemy starali się pracować tak, jak Pawłow, po stachanowsku."

Włókniarz W. Arbatski był po raz drugi w Polsce. Pierwszy raz, jako marynarz floty radzieckiej, brał udział w wyzwoleniu Kołobrzegu. W czasie ostatniego pobytu zwiedził cały szereg ośrodków tkackich w Polsce. Spotkania urządzane przez niego cieszyły się wielką frekwencją. Na spotkanie w Złocieńcu, woj. koszalińskiego, przybyło około 3000 osób. Większość spotkań Arbatskiego z włókniarzami polskimi przerodziła się w narady robocze, na których robotnicy, majstrowie i inżynierowie starali się jak najlepiej przyswoić wskazówki doświadczonego radzieckiego towarzysza. W wyniku spotkań z Arbatskim kolektywy robotnicze zakładów w Żyrardowie, Zielonej Górze i Chodakowie powzięły zamiar nawiązania stałej korespondencyjnej wymiany doświadczeń z zakładami, w których pracuje Arbatski.

Udział w delegacji WOKS dyrektora sowchozu G. F. Płatonowa i agrobiologa G. A. Babadżaniana przyniósł duże korzyści na odcinku socjalistycznej gospodarki rolnej w Polsce. W czasie licznych spotkań z pracownikami państwowych gospodarstw rolnych, państwowych ośrodków maszynowych i spółdzielni produkcyjnych, omawiano radzieckie metody uprawy i hodowli oraz organizacji pracy. Działacze i specjaliści rolni zebrani na naradach w Białymstoku, Ełku i Olsztynie, dziesiątki pytań kierowali pod adresem radzieckich gości. Tylko pod adresem Babadżaniana skierowano ponad 200 pytań o charakterze zasadniczym. Spotkanie Płatonowa z 300-osobową załogą PGR Sanniki (woj. warszawskie) trwało przeszło 8 godzin. W wyniku spotkań w wielu PGR i spółdzielniach produkcyjnych odbyły się masówki, na których omówiono treść spotkań i powzięto zobowiązania, mające na celu zastosowanie radzieckich doświadczeń.

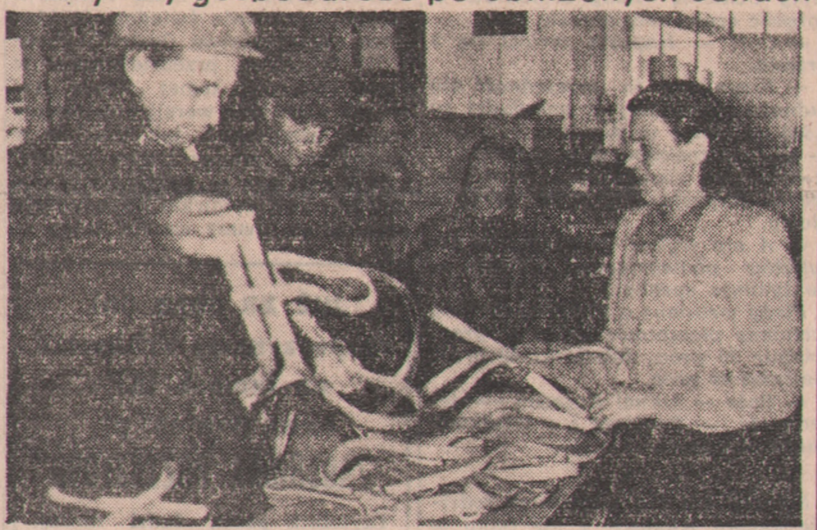
Radziecki system pracy brygad traktorowych, wprowadzony po spotkaniu z Płatonowem w PGR Lega w woj. białostockim przyniósł nadspodziewane rezultaty. O ile przedtem wykonywano przeciętnie około 100 ha orki na tydzień, to po zastosowaniu nowej metody pracy w ciągu trzech dni zaorano 638 ha.

Goście radzieccy brali udział w sesji naukowej Polskiej Akademii Nauk, w Krajowym Zjeździe Hutników w Stalinogrodzie i Zjeździe Miczurinowców w Poznaniu.

Delegacja WOKS przyczyniła się w dużym stopniu do większego jeszcze spopularyzowania w Polsce wiedzy o Kraju Rad i do upowszechnienia doświadczeń radzieckich budowniczych komunizmu. Spotkania członków delegacji ze społeczeństwem polskim były manifestacjami uczuć stale pogłębiającej się przyjaźni między narodem polskim i narodami Związku Radzieckiego.

CZ. MĄCZEWSKI

Chłopi zaopatrują się w artykuły gospodarcze po obniżonych cenach



W sklepie GS w Mińsku Mazowieckim (woj. warszawskie) chłopi tego powiatu zakupują uprząż dla koni. Cena uprzęży została obniżona o 20 procent. (Foto — CAF)

Z UKOSA

1500 mieszkań dziennie

W 1952 r. w Wietnamie straciło życie 569 oficerów francuskich, tj. o 18 więcej niż wynosiła tegoroczna promocja w akademii wojskowej w Saint-Cyr. Jak przewidują rzeczoznawcy wojskowi, rok 1953 będzie kosztował co najmniej dwa roczniki oficerskie.

Ogółem w ciągu 7 lat brudnej wojny korpus ekspedycyjny stracił 250.000, którzy stali się niezdolnymi do walki. To były hekatomby ofiar ludzkich.

A koszta materialne tej wojny pochłaniają znaczną część francuskiego dochodu narodowego. Wydatki w 1952 r. wyniosły 800 miliardów franków, czyli 2 miliardy 200 milionów franków dziennie.

Minuta wojny w Wietnamie kosztuje 1.500.000 franków! Za to, co pochłania wojna imperialistyczna, możnaby dziennie budować 1500 mieszkań, albo 8 szkół o 30 klasach lub też nowy szpital.

Rząd francuski musi jednak prowadzić wojnę w Wietnamie, gdyż tego nakazuje interes monopoli amerykańskich, opanowujących 89 proc. kauczuku i 52 proc. cyny wietnamskiej. Laniel otrzymał 285 milionów dolarowej pomocy, w zamian za co musi wysłać 9 dalszych batalionów do Wietnamu.

Tak więc — w dalszym ciągu Francuzi nie będą otrzymywać ani nowych mieszkań, nowych szkół i nowych szpitali. (gz)

Na widowni międzynarodowej

Czego wymaga interes Francji?

Uwaga światowej opinii publicznej koncentrowała się w minionym tygodniu przede wszystkim na debacie parlamentarnej, jaka toczy się we francuskim Zgromadzeniu Narodowym. Formalnie debata dotyczy dosyć mglistego zagadnienia tzw. „europejskiej wspólnoty politycznej", ale w praktyce przybrała ona zupełnie konkretne cechy zaleceń Zgromadzenia Narodowego dla Laniela i Bidault w sprawie ratyfikacji układu o tzw. „armii europejskiej" w związku z konferencją na Bermudach. Zwolennicy „armii europejskiej" usiłują wykorzystać debatę dla wzmocnienia swej pozycji i zapewnienia Lanielowi i Bidault wolnej ręki w toku obrad bermudzkich. Ale dotychczasowy jej przebieg udaremnił te nadzieje i wykazał odwrotnie, że opór przeciwko ratyfikacji układu o „armii europejskiej" stał się w Zgromadzeniu Narodowym pod naciskiem opinii publicznej bardzo silny, nie tylko w łonie opozycji przeciw rządowi, ale i wśród samej koalicji rządowej.

Warto odnotować kilka najbardziej charakterystycznych pod tym względem wystąpień. Prawicowy deputowany z grupy tzw. „niezależnych", gen. Aumeran, nawiązując do sugestii Schumachera, akceptowanej przez Adenauera, że niemiecki wysiłek zbrojeniowy miałby sens jedynie wówczas, gdyby mocarstwa zachodnie zgodziły się na zastosowanie „obronnej taktyki ofensywnej skierowanej jak najdalej na Wschód", powiedział: „Decyzja, która zmusiła Niemcy do zwrócenia Polsce ziem niegdyś jej wydartych, była jedną z najsłuszniejszych decyzji powziętych w Poczdamie. Pomoc Niemcom w odzyskaniu tych ziem stanowiłaby monstrualne szaleństwo." Przywódca grupy de Gaulle'a w Zgromadzeniu Narodowym, Palevsky, oświadczył: „Rząd, który ze względów konstytucyjnych będzie musiał ustąpić, nie może podejmować decyzji, angażujących przyszłość Francji. Należy powrócić do polityki, która by była polityką suwerenności. Należy wrócić do paktów, zabezpieczających Francję przed niebezpieczeństwem niemieckim, a szczególnie do paktu francusko-radzieckiego". Inny deputowany z grupy de Gaulle'a, b. ambasador francuski w Polsce w okresie wybuchu drugiej wojny światowej, Leon Noel, przypomniał, że inicjatorzy projektu „armii europejskiej" szermowali z początku argumentem o „groźbie radzieckiej". „Lata minęły i czy okazało się, że to jest naprawdę poważne niebezpieczeństwo?" — zapytał Noel. Krytykując strukturę „armii europejskiej", Noel stwierdził, że byłaby ona „albo organem bezskutecznym, albo też przekształciłaby się w armię niemiecką z dywizjami francuskimi". Deputowany z własnej grupy Plevena — inicjatora projektu „armii europejskiej", Bonnefous, wypowiadając się przeciwko armii europejskiej oświadczył: „W ten sposób nie buduje się Europy, lecz doprowadza do jej rozkładu. Jeśli Francja powie TAK na temat armii europejskiej, to nastąpi integracja jej armii. Jeśli Niemcy powiedzą TAK, to odbudują z powrotem swoją armię". Deputowany Lebon, z grupy gaullistów należących do koalicji rządowej, ostrzegając przed rewizjonistycznymi tendencjami rządu Adenauera, dał wyraz uczuciom Francuzów dla Polski. „Kraj ten — powiedział Lebon — budzi głęboką sympatię w duszy Francuzów. Istnienie silnej Polski między ZSRR a Niemcami jest ważne w interesie bezpieczeństwa Francji i równowagi Europy. Po raz pierwszy od setek lat geografia Polski przedstawia się harmonijnie, Polska posiada normalne granice. Polacy nie pozwolą, aby im odebrano granice na Odrze i Nysie" — oświadczył Lebon, stwierdzając, że „linia Odry i Nysy jest niezwykle ważna dla Francji". Zaś przywódca radykałów, b. premier sprzed piętnastu lat, z okresu Monachium, Daladier, nauczony gorzkim doświadczeniem przeszłości, ostrzegając przed rewizjonistycznymi skutkami, jakie wypływają z układu o „armii europejskiej", powiedział: „Prawdziwa Europa może powstać jedynie na podstawie szczegółowo opracowanego traktatu pokojowego, który by nie wyłączał żadnego kraju, związanego z nami układem przyjaźni, a zwłaszcza naszego sprzymierzeńca ze Wschodu." A przywódca komunistów francuskich, Duclos, oświadczył: „Trzeba jasno odpowiedzieć, czy Francuzi mają iść na śmierć w imię odbudowy wielkiej hitlerowskiej Rzeszy czy też nie. My odpowiadamy — NIE, jak tego wymaga interes Francji."

Obrót, jaki wzięła debata, doprowadził do tego, że jeszcze silniej niż dotąd zarysowały się rozbieżności w łonie tych ugrupowań, które zasadniczo popierają utworzenie „armii europejskiej". Rozbieżności te wzmogły się więc w „partii chłopskiej" i dziennik „Combat" przewiduje, że co najmniej połowa deputowanych tej partii głosować będzie przeciwko „armii europejskiej". Wzmogły się również opory w partii samego Plevena, w której już 10 deputowanych na 27 wypowiedziało się przeciwko ratyfikacji układu o „armii europejskiej". Wzrosła opozycja przeciwko ratyfikacji wśród radykałów, prowadzona przez Daladiera i Herriot. Najpoważniejszy jednak rozłam wywołuje sprawa „armii europejskiej" w łonie SFIO — partii prawicowych socjalistów. Premier Laniel liczył na to, że głosy SFIO zrównoważą głosy zwolenników de Gaulle'a, którzy zapowiedzieli, że będą głosowali przeciwko ratyfikacji. Ale — jak to sformułował dziennik „Aurore" — „nad SFIO przewaliła się burza". Na zwołanym 18 listopada posiedzeniu komitetu naczelnego SFIO, po burzliwej dyskusji 65 głosami przeciwko 35 przy 5 wstrzymujących się aprobowano co prawda projekt rezolucji, którą złożono Zgromadzeniu Narodowemu, a która, stwierdzając, że „Zgromadzenie Narodowe ponawia swą chęć przystąpienia do „armii europejskiej", domaga się, aby przed ratyfikacją zawarty został traktat, wiążący ściśle Wielką Brytanię z „armią europejską", na co, jak wiadomo, rząd brytyjski się nie zgadza. Ale i ta niezadowalająca rządu Laniela rezolucja wywołuje w szeregach SFIO gwałtowną opozycję.

Debata, która miała trwać 4 dni, nie została jednak w piątek zakończona, lecz odłożono ją do wtorku, 24 listopada, kiedy w obronie ratyfikacji wystąpi premier Laniel. Dramatycznym punktem kulminacyjnym po czterech dniach debaty było załamanie się w piątek wieczorem na mównicy parlamentu ministra spraw zagranicznych Bidault, który przemawiając w obronie ratyfikacji i usiłując ratować „armię europejską", zemdlał w połowie swego przemówienia i został wyniesiony z sali.

Było to symboliczne. Bidault przecenił swoje siły, broniąc sprawy przegranej. Mimo bowiem, że debata się jeszcze formalnie nie zakończyła, widoczne się stało dla całego świata, że naród francuski nie chce „armii europejskiej", a Zgromadzenie Narodowe, gdyby się odważyło dokonać ratyfikacji tego układu, postąpiłoby wbrew stanowisku narodu francuskiego, wbrew interesom Francji.

STEFAN LITAUER

I tym razem zawiodła kułacka kalkulacja



Kułak Franciszek Kapusta nie mógł zasnąć. Po raz dziesiąty przetrawiał słowa przyjaciela, kułaka Podolskiego: Będzie zmiana pieniędzy. Towary podrożeją o 50 proc. A maszyny rolnicze i tekstylia o 100 proc. Jedź raniutko i kupuj! Kupuj co się tylko da...

— Czy to prawda... Skąd wiesz o tym?

— Głupi jesteś! Mam przecież swój wywiad. Słucham BBC. I w ogóle... Rób co ci mówię. Będziesz mi dziękował.

Kapusta kalkulował. 10.000 złotych, które posiada trzeba wydać rozsądnie. Maszyny podrożeją najwięcej... Kupię więc głównie tekstylia i maszyny. Ot! Ile się to zarobi na nich... W gminie sama biedota, będą maszyny ode mnie pożyczać... Ha!... Ha!... Ha!... A materiały na ubrania też mogę spieniężyć z grubym zyskiem.

Rano, skoro świt Kapusta zaprzągł konie i wio do miasta. Biegał od sklepu do sklepu jak opętany — kupował. Tylko 20 złotych na kieliszek wódki zachował.

*

Szary zmrok zapadał na polu, gdy Kapusta zadowolony i podochocony wchodził do domu. W mieszkaniu paliło się już światło.

— Przycisz radio — krzyknął do Zośki. — Słowa przemówić nie można. Hałas jak na jarmarku. — Usiadł przy stole i zapalił papierosa.

Żona z dzieciakami znosiła tymczasem paczki z wozu.

*

— Hallo — Tu Warszawa. Nadajemy Uchwałę Rady Ministrów w sprawie częściowej obniżki cen.

— Co?! — Kapusta zerwał się z krzesła.

— Przyniesie to oszczędność dla ludności pracującej w wysokości ca 4.500 milionów w stosunku rocznym — słychać spokojny głos speakera.

— Nie, to niemożliwe... niemożliwe — Kapusta wyrywał włosy z głowy.

— A oto wykaz ważniejszych artykułów podlegających obniżce — kontynuuje speaker:

Pledy wełniane o 20 proc., tkaniny wełniane płaszczowe loden 30 proc., wialnie 30 proc., żniwiarki 40 proc., siewniki 40 proc.

— Boże — jęknął Kapusta — nieszczęście. — Podbiegł i z trzaskiem zamknął aparat.

*

Smutny był ten wieczór w rodzinie kułaka Kapusty. I nie tylko w jego rodzinie. Tak było u Podolskiego, u Małeckiego, u Bociana, u setek innych kułaków. Zawiodła oparta na wrogiej propagandzie i plotce kułacka kalkulacja.

(J. J.)

W sobotę 28 bm. Krajowa Narada Aktywu ZMP w sprawie k. f. i sportu

Jak podaje Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej, zapowiedziana w ubiegłym miesiącu Krajowa Narada w sprawie kultury fizycznej odbędzie się w sobotę dnia 28 listopada br. w Warszawie w sali Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego.

W naradzie wezmą udział członkowie Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej i przewodniczący zarządów wojewódzkich ZMP, komendanci wojewódzcy PO „SP", przewodniczący WKKF, czołowi sportowcy naszego kraju, aktywiści ZMP z kół sportowych LZS, SKS, z kół LPŻ, PTTK i inni.

WYDAWNICTWA NADESŁANE

O grabieży krajów kolonialnych

Nakładem „Książki i Wiedzy" ukazał się ostatnio polski przekład pracy K. I. Izmajłowa — „Grabież krajów kolonialnych - źródło maksymalnych zysków kapitalizmu monopolistycznego", która opisuje, jak mocarstwa kolonialne starają się obecnie przerzucić na kraje zacofane znaczną część ciężarów związanych z przygotowaniami wojennymi, co w skutkach prowadzi do niesłychanego wzmożenia ucisku i wyzysku kolonialnego.

Izmajłow opisuje zaciekłą walkę jaka toczy się pomiędzy państwami imperialistycznymi i poszczególnymi grupami finansowymi o rynki zbytu, źródła surowców, sfery zastosowania kapitałów, o ekonomiczne i polityczne panowanie w krajach zacofanych, oraz skutki takiej polityki, dzięki której pokojowe gałęzie gospodarki krajów kolonialnych i zależnych pomimo kolosalnych bogactw naturalnych i ogromnych rezerw siły roboczej znajdują się w stanie głębokiego upadku

Wrażenia z wystawy „Toruńskie rzemiosło artystyczne"

Bogato inkrustowane szafy i lilipucia umywalnia

Ile razy jestem w Toruniu i spoglądam na jego szacowne zabytki, tyle razy próbuję sobie wyobrazić życie w tym mieście w czasach odległych, w minionych wiekach. Zachowane gmachy tylko częściowo odzwierciedlają przeszłość Jesteśmy przecież ciekawi, kim byli, co robili, jak żyli ci, którzy zamieszkiwali ongiś w czasach Polski przedrozbiorowej, zabytkowe kamieniczki lub gnieździli się w wąskich zaułkach Torunia.

Wystawa w Muzeum Pomorskim pod hasłem „Toruńskie rzemiosło artystyczne" ogromnie ułatwi nam próbę przeniesienia się w przeszłość. W pięknie odnowionej parterowej sali gotyckiej, która bardzo zyskała na tym, że odsłonięto sklepienia, oglądamy wytwory pracy dawnych torunian i przedmioty służące im na codzień i od święta. Z zabytków sztuki stosowanej, łączącej się ściśle z potrzebami życia codziennego, łatwiej odczytać informacje o społeczno-politycznym i obyczajowym obliczu minionych epok niż z dzieł tzw. sztuki czystej. Stąd zwiedzenie wystawy pt. „Toruńskie rzemiosło artystyczne" jest doskonałą lekcją poglądową z zakresu historii i historii kultury.

Bogate inkrustacje i intarsje na szafach, skrzyniach i zegarach, rzeźby, które stanowiły ozdobę klatek schodowych, olbrzymie puchary i kufle cechowe, nawet pięknie zdobione kafle świadczą o zamożności i dostatku części mieszczaństwa toruńskiego od końca XV wieku aż po wiek XVIII. Eksponaty uzmysławiają materialną i kulturalną pozycję mieszczaństwa, a co najmniej patrycjatu toruńskiego, jaką zdobyło ono na podłożu zmagań społeczno-ekonomicznych z klasą feudałów. Jakże wymownie świadomość klasową mieszczaństwa ilustruje obraz z XVIII wieku, przedstawiający w dwóch wersjach temat „Zboże płaci". W pierwszej wersji anonimowy malarz przedstawił, jak szlachta w butnej pozie mierzy z góry kupców i rzemieślników — no, bo zboże obrodziło i jest gotówka. Na odwrocie tego obrazu mamy wersję drugą — gdy trzeba pokorą udawać się do tych samych „plebeuszów" i w pas kłaniać się „łykom".

Pośrednim wyrazem świadomości społecznej mieszczaństwa toruńskiego są portrety burmistrzów i członków Rady Miejskiej. Stanowią one ciekawy obiekt sztuki leżącej poza kręgiem mecenatu magnacko-feudalnego. Głębsze refleksje nasuwa obraz burmistrza Roesnera (1724 rok) ściętego wraz z 9 ławnikami w następstwie głośnych tumultów toruńskich wynikłych z zaburzeń na tle wyznaniowym i fanatyzmu religijnego czasów saskich. Obraz „Kazanie Chrystusa w Toruniu" (1671 r.) nie tylko przykuwa widza realizmem z jakim potraktowano postaci uwiecznionych tu mieszczan, lecz także panoramą miasta.

W Toruniu kwitnęły i wyżyn sztuki sięgały m. in. snycerstwo, meblarstwo, cyzylerstwo w metalach, ślusarstwo (ileż przemyślnego artyzmu wkładano w skomplikowane zamki i klucze!), garncarstwo i ceramika. Specjalnością Torunia były słynne pierniki, które nie tylko nęciły smakiem, ale także artystycznym wyglądem. Formy piernikarskie, wycinane w drzewie, przedstawiają postacie ludzkie i zwierzęce, a niekiedy małe scenki rodzajowe. Nawet z tych ostatnich, np. kareta z podróżującą parą, niejedno można wywnioskować o sposobie bycia ludzi sprzed kilku wieków.

Wśród eksponatów znajdują się także przedmioty domowego użytku, pochodzące z końca XVIII i początków XIX wieku. Są wśród nich rzeczy bardzo ozdobne, np. metalowy kosz do ryb, lecz niepraktyczne i nieporęczne. Uwagę przykuwa umywalnia, zaopatrzona w mały rezerwuar na wodę. Właśnie ta umywalnia z miską niewiele większą i głębszą od talerza każe krytycznie spojrzeć na niektóre strony życia dawnych mieszczan toruńskich.

Podobne lilipucie miseczki oglądałem swego czasu w pałacu królewskim w Wersalu i w patrycjuszowskim Domu Uphagenów w Gdańsku. Przy całym komforcie nie znały te czasy higieny, bogata mieszczka stykała się więcej z perfumami niż z wodą do mycia. A zresztą artystycznie wykonanymi przedmiotami, które widzimy na wystawie, otaczała się i otaczać mogła tylko mała część mieszczan — bogatych kupców, rajców miejskich i zamożnych rzemieślników. Większość torunian, tj. masa plebejska, żyła daleko skromniej niż by się wydawać mogło na podstawie tego, co oglądamy na wystawie.

Jotpe.

Już za parę dni rozpoczynamy drukować na łamach IKP nową powieść pt „ZAGUBIONA PRZYSZŁOŚĆ"

Czytelnik pozna ludzi nowej, szczęśliwej epoki dziejów — odważnych, szlachetnych i mądrych, którzy umieją się cieszyć życiem. Ich twórcza, radosna praca, ich subtelna kultura oraz olbrzymia, naukowo uzasadniona technika powinny zachwycić każdego, komu nie obca jest wrażliwość piękna i podziw dla potęgi geniuszu ogólnoludzkiej wiedzy.

TABELA WYGRANYCH 8 Krajowej Loterii Pieniężnej

3 Dzień ciągnienia 8 K.K.L. dnia 20. XI. 53 r.

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr 2870 71359

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr 8286 20651 47768 50837 94948 106960 115587

Wygrane po 5.000 zł. padły na Nr Nr 13065 23899 27029 32345 37500 45398 74400 77663 79774 98288 100161 107268 115968

Wygrane po 2.000 zł padły na Nr Nr 34, 5601 13392 15432 21465 34717 41529 45989 47323 51927 57464 57690 58950 66722 69307 77676 79044 79182 82409 84690 93791 95996 106953 115537

Wygrane po 1.000 zł padły na Nr Nr 15253 18425 19483 20586 21292 24279 25042 27195 28707 31070 32541 33820 33834 35866 38201 38304 45115 50313 51926 52818 54174 55348 55834 55958 56172 58749 59788 61947 64443 66098 66194 68624 69413 75603 75867 76219 77222 77994 78320 80832 83542 85049 89540 92267 92952 94841 95668 95978 100159 102754 106504 109777 110795 111315 111477 113876 114353 115877 116218 118951

4 Dzień ciągnienia 8 K.L.P. dnia 21.XI.52 r.

Wygrana 120 000 zł padła na Nr 102691

Wygrana 75.000 zł padła na Nr 113054

Wygrane po 60.000 zł padły na Nr Nr 112786 118189

Wygrana 40.000 zł padła na Nr 110979

Wygrana 20.000 zł padła na Nr 110815

Wygrane po 10 000 zł padły na Nr Nr 36938 50266 60507 79264 118174

Wygrane po 5.000 zł padły na N Nr 19049 39574 21878 59795 65081

Wygrane po 2.000 zł padły na Nr 25611 28342 30697 36425 37961 41915 44661 51698 56514 58323 80833 84839 87559 99833 100569 111977 116915 118126

Wygrane po 1 000 zł padły na Nr Nr 1196 1399 2836 7921 8917 9498 12985 17862 20253 22803 25226 25249 26170 26195 28031 36506 37446 40059 40299 40859 41117 47941 49013 63613 69665 70116 70139 71129 71811 72626 72855 77935 84035 82306 94426 95101 95205 99479 106265 109421 110323 111283 116125 116594 117761 119768

Wygraną seryjną w wysokości 60 zł otrzymuje każdy numer losu kończący się na: 01. 02 06. 08. 11. 16. 19, 24. 33. 38. 44. 57. 58. 62. 67. 73. 76. 77, 78 80. 88 90. 91. 92. 96 — z wyłączeniem jednak tych numerów losów, które zostały już wylosowane w ciągnieniu III rzutu 8 K.L.P W zamian wylosowanych numerów wygrane seryjne otrzymują niewylosowane jeszcze w tym ciągnieniu bezpośrednio wyższe numery losów.

REDAGUJE KOLEGIUM. WYDAWCA: SPÓŁDZ. „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA". DRUK: RSW „PRASA" Bydgoszcz, Czerwonej Armii 18/20 — Telefony: Naczelny redaktor — 24 29, Zastępca naczelnego redaktora sekretariat redakcji oraz działy: społeczno-polityczny ekonomiczny i wiejski — 33-41 i 33-42 Działy: miejski kultury oświaty i sportowy — 48-56 Działy terenowy oraz listów i interwencji — 19-07 Redakcja nocna — 19-07 33-41 lub 33-42 Dział ogłoszeń — 48-08 Drukarnia nr 2 — 18-99

Papier dział gazet rot mat. kl. VII. 50 gr. 94 cm. E-4-11532

LISTOPAD **24** WTOREK

DZIŚ *Aleksandra*

JUTRO *Katarzyny*

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Taksówki 36 55 i 39-62. Informacja PKP 11-87. Informacja pocztowa 02 i 03. Zamiejscowe 00. Komenda MO 25-16. Dział Miejski IKP — 48-56.

TO I OWO Z BYDGOSZCZY

„Ozdóbki" naszych ulic



Od dłuższego już czasu można zaobserwować pojawiające się w wielu punktach naszego miasta nowe „o z d ó b k i" ulic bydgoskich.

Autorami tych „pomysłowych dekoracji" są spożywcze i owocowo-warzywne sklepy PSS i MHD. Wystawiają one wszelkiego rodzaju skrzynie i pudła po towarze przed sklepami, które pozostają tam nieraz przez kilka dni. Zjawisko to można zaobserwować i na Al. 1 Maja (reprezentacyjna ulica) i na Dworcowej (wąski chodnik) i w wielu innych punktach.

Czy nie mogliby furmani lub szoferzy przywożący towar do sklepów od razu zabierać pustych skrzyń i pudeł po towarze? (Mat).

Guzikowy problem

Urwał się guzik od palta. Drobiazg, powiecie. Przyszyje się i basta. Wziąć tylko w rękę igłę i nitkę... O właśnie nitkę — z nią jest kłopot. Bo chcąc guzik przyszyć „na fest", należało by go przyszyć nićmi mocnymi — lnianymi, które są odpowiednie do przyszywania guzików. A brak tychże odczuwa się we wszystkich sklepach pasmanteryjnych. Po prostu kuleje dystrybucja.

Znajdujące się w sprzedaży nici maszynowe, nierozwiązują „problemu guzikowego". Są na ogół za słabe do tego celu i żywotność guzika przyszytego tymi nićmi, jest bardzo krótka. A przecież wystarczy zaopatrzyć sklepy w rodzaj nici lnianych i sprawa będzie rozwiązana. (tek).

Czytelnicy mają głos

Coś tu nie w porządku

Oddziały Biblioteki Miejskiej czynne są dwa razy w tygodniu. Oddział mieszczący się w szkole przy ul. 3 Września — w środy i piątki.

Daremnie jednak czekali 18 bm. czytelnicy chcący tu wymienić książki. Bibliotekarka nie zjawiła się. Nie wywieszono też żadnej karteczki, która by informowała dlaczego w tym dniu oddział był nieczynny. A wiele osób straciło blisko dwie godziny drogocennego czasu na daremne wyczekiwanie. (J.W.)

*

OD REDAKCJI: Coś tu nie w porządku. Czyżby osoba prowadząca tak ważną placówkę jak oddział biblioteczny nie pamiętała o obowiązkowości i sumienności?

CHCESZ MIEĆ STALE ŚWIATŁO NIE WŁĄCZAJ WIECZOREM GRZEJNIKÓW

Z okręgowego zjazdu ZSS

Stała poprawa stylu pracy spółdzielni spożywców naszego województwa powinna przyczynić się do wzrostu dobrobytu społeczeństwa

W Bydgoszczy obradował okręgowy zjazd Zw. Spółdzielni Spożywców z udziałem delegatów wszystkich spółdzielni naszego województwa. Na zjeździe szczegółowo przeanalizowano dotychczasową pracę PSS i wytyczono plany przyszłej działalności.

A oto streszczona ilustracja dotychczasowych osiągnięć i błędów ZSS woj. bydgoskiego oparta na referacie dyr. oddziału okręgowego ob. H. Klappy i wypowiedzi dyskutantów.

Okręg bydgoski zrzesza 29 spółdzielni spożywców, które spełniają doniosłe zadanie zaopatrywania świata pracy w artykuły powszechnego spożycia. Spółdzielcy mają na swoim koncie bezsprzeczne sukcesy lecz zdarzają się jeszcze gdzieniegdzie niedociągnięcia wynikające z złego stylu pracy, względnie niezdawania sobie sprawy poszczególnych pracowników z ważności spełnianej roli.

Aparat spółdzielczy w wielu wypadkach nie potrafił dostatecznie zaspokoić przeciętnego obywatela w podstawowe i w pełni uzasadnione potrzeby. Nie opanowano jeszcze całkowicie obrotu takimi artykułami jak owoce i warzywa. Zdarzają się nieraz niedopuszczalne i nieuzasadnione braki podstawowych artykułów spożywczych. Np. w sklepie PSS nr 12 w Solcu Kujawskim zdarzało się , że brakło ziemniaków, kaszy i pieczywa. Nie jest to odosobniony wypadek.

Z czego te karygodne zajścia wynikają. Wypływa to z tego, że część aparatu kierowniczego i operatywnego oddaje się beztroskiemu samouspokojeniu, kontynuuje stary styl pracy i niewiele czyni, aby zwalczać braki i lepiej zaspokajać potrzeby ludzi pracy.

Drugim ważnym i żywotnym problemem jest sprawa zbiorowego żywienia. Plan operatywny żywienia zbiorowego wykonany został za trzy kwartały w 102,7 proc. Pomimo równomiernego wzrostu osiągnięć w tej dziedzinie nie można przymykać oczu na istniejące także braki.

Należy do nich przede wszystkim brak urozmaiconej i pełnej karty dnia, przy równoczesnym mało estetycznym wyglądzie lokali. Spółdzielnie nie wykazują większej inicjatywy w kierunku przygotowywania potraw z taniego surowca, wprowadzenia dań w oparciu o surowiec mleczny i nabiałowy, podjęcia przyrządzania drugich śniadań i zorganizowania ich sprzedaży w formie łatwo dostępnej dla konsumenta chcącego zjeść śniadanie złożone z herbaty i bułek w barze mlecznym.

Trzeba zmienić charakter zbiorowego żywienia przez wzbogacenie asortymentu dań, dostosowanie go do potrzeb konsumenta i podniesienie jakości produkcji.

W zakresie ochrony mienia społecznego spółdzielnie spożywców osiągnęły w stosunku do 1952 r. dużą poprawę wyników, do czego w znacznym stopniu przyczyniło się współzawodnictwo w walce z mankami. Najniższe manka wykazują PSS Wyrzysk, Nakło i Aleksandrów, zaś najwyższe PSS Solec Kuj. Bydgoszcz i Inowrocław. W ciągu 3 kwartałów stwierdzono w okręgu 2126 wypadków mank. Niejedno z nich jest skutkiem gapiostwa i braku czujności, wykorzystanych przez wroga klasowego, działającego w kierunku osłabienia własności socjalistycznej. Znaczną i wdzięczną rolę w zwalczaniu mank mają do spełnienia komitety członkowskie.

Z poruszonymi zagadnieniami wiąże się niezwykle ważny problem — problem kadr, które przecież decydują o całokształcie pracy. Jakże często zdarzają się wypadki beztroskiego przyjmowania nowych pracowników, którym powierza się mienie społeczne. Zbyt powolnie oczyszcza się też aparat spółdzielczy z nieuczciwych elementów. Poza tym w aparacie spółdzielczym za mało jest jeszcze kobiet na kierowniczych stanowiskach. Dobre wyniki notuje ZSS w woj. bydgoskim w dziedzinie szkolenia kadr. Po przeszkoleniu w ośrodkach szkoleniowych w Bydgoszczy, Chełmnie i Jachcicach awansowano na kierownicze stanowiska 119 osób i 148 sprzedawców na kierowników sklepów.

Osiągnięcia PSS w województwie bydgoskim są poważne i mobilizujące. Były one możliwe dzięki włączeniu się 87 proc. pracowników w nurt współzawodnictwa. Podjęto ogółem 2368 zobowiązań. Wykonano je już w 95,4 proc. Wartość zrealizowanych zobowiązań wyniesie ogółem 51 milionów zł. Proporzec przodujących zespołów za I półrocze uzyskały: w transporcie PSS Bydgoszcz, w masarnictwie PSS Inowrocław, w piekarnictwie PSS Grudziądz i Czersk, w zbiorowym żywieniu Rypin. Z funduszów centralnych rozprowadzono wśród spółdzielni naszego okręgu 96.779 zł. nagród za przodownictwo w współzawodnictwie i racjonalizatorstwie oraz za wyniki gospodarcze.

Niestety, niedoceniany jest jeszcze stale odcinek racjonalizacji i wynalazczości, a przecież realizacja postępu technicznego to jeden z podstawowych czynników wzrostu wydajności pracy.

Realizując hasło „Spółdzielczość w służbie mas" i tezy do dyskusji przed II Zjazdem PZPR, które wytyczają handlowi uspołecznionemu realne zadania, PSS w woj. bydgoskim przyczyni się do wzrostu dobrobytu społecznego. (Le-Bu)

NA FALI DNIA

Biblioteka Lekarska otrzymała nowe pomieszczenie

Dotychczas Biblioteka Lekarska mieściła się w gmachu Biblioteki Miejskiej od strony ul. Długiej. Z wielu przyczyn nie był to punkt dogodny. Dlatego też, po dłuższych staraniach ze strony dyrekcji Biblioteki Miejskiej, Bibliotekę Lekarską przeniesiono do lokalu przy Al. 1 Maja 13.

Zbiór książek lekarskich został ostatnio poszerzony o 700 egzemplarzy o charakterze popularno-naukowym. Wobec tego z zasobów Biblioteki Lekarskiej powinni korzystać nie tylko lekarze, studenci medycyny i pracownicy służby zdrowia, lecz jak najszersze rzesze społeczeństwa.

Biblioteka Lekarska prenumeruje również wszystkie krajowe oraz sporo zagranicznych czasopism z zakresu medycyny, farmacji, nauk biologicznych i higieny.

W najbliższym czasie przy Bibliotece Lekarskiej zostanie uruchomiona czytelnia czasopism. Godziny, w których czynna jest Biblioteka Lekarska, pozostały bez zmian.

Jeszcze o Parku Ludowym

Runął ponury mur pocmentarny przy Parku Ludowym, pozostał żywopłot, starannie pielęgnowany przez Zarząd Ogrodów Miejskich.

Dziś żywopłot przedstawia smutny widok. Krzewy i drzewka są połamane. Od dalszej dewastacji może tylko uchronić parkan siatkowy.

Niedawno ktoś proponował aby zachodni mur, oddzielający park od sąsiednich posesji zastąpić żywopłotem lub drewnianym parkanem. Jest to zbyteczne.

Należy tylko z muru usunąć szczątki grobowców, odnowić go i zasłonić krzewami. Wygląd parku na tym napewno zyska. (MP)

Dziś odczyt o historii Bydgoszczy

Dziś o godz. 17.30 w Szkole Podstawowej nr 29 przy ul. 3-go Września 1, w ramach kursu dla przewodników po Bydgoszczy organizowanego przez PTTK, poseł na Sejm PRL — E. Furmaniakowa wygłosi odczyt na temat historii miasta Bydgoszczy.

»Młoda Gwardia« z Bydgoskiej Fabryki Mebli najlepszą w Polsce brygadą młodzieżową

Bydgoska Fabryka Mebli przeżywała ostatnio radosny dzień, uwieńczony zaszczytnym sukcesem. Sukcesem tym jest zajęcie w III kwartale przez brygadę młodzieżową im. „Młodej Gwardii" z Oddziału III pierwszego miejsca w Polsce w współzawodnictwie pracy brygad młodzieżowych fabryk przemysłu meblowego.

Zwycięskiemu zespołowi delegaci z Kluczborskiej Fabryki Mebli przekazali na uroczystej naradzie roboczej proporzec przechodni dla najlepszej w kraju brygady młodzieżowej.

Sukces ten jest tym cenniejszy, że brygada im. „Młodej Gwardii" kierowana przez młodzieżowca E. Palki wypracowała go zasłużenie, nieustannie podnosząc swój poziom zawodowy i ideologiczny. Wzorowe uczęszczanie na szkolenie przywarsztatowe, wzajemne podciąganie się w utrzymywaniu socjalistycznej dyscypliny pracy, z dnia na dzień podnoszona wydajność oto rdzeń osiągniętych wyników.

Brygada w III kwartale podjęła długofalowe zobowiązanie wykonania ponad plan 66 poduszek tapczanowych o wartości 76.961,34 zł. Zobowiązanie zostało wykonane i co godne podkreślenia — młodzi pracownicy nie poprzestali na owym sukcesie. Rozumiejąc i doceniając doniosłość zadań ich przemysłu w Planie 6-letnim, w zobowiązaniu długofalowym na IV kwartał br. postanowili wyprodukować ponad plan 45 poduszek tapczanowych.

Młody zespół nie tylko ogranicza się do pracy zawodowej. Swoją aktywną działalnością społeczną zyskał uznanie i szacunek całej załogi. (R. Sz).

Rośnie liczba zobowiązań w związku z budową gmachu Filharmonii Pomorskiej

Z dużym entuzjazmem ofiarowało społeczeństwo Bydgoszczy swą pomoc przy budowie gmachu Filharmonii. Wciąż wpływają do Komitetu Budowy zgłoszenia gotowości pracy fizycznej przy budowie. Nawet złe warunki atmosferyczne nie wstrzymały ochotników.

I tak w dniu 22 bm., mimo padającego nieustannie deszczu, pracowali przy robotach ziemnych pracownicy Prezydium WRN Wydziałów: zdrowia, finansów, budownictwa, pracy i pomocy społecznej. Pracownicy ci nie tylko wykonali oznaczone na dzień ten normy pracy, lecz wydatnie je przekroczyli.

*

Dalsze zobowiązania — przepracować 86 roboczogodzin — wpłynęły od 23 pracowników Okręgu Bydgoskiego Związku Spółdzielni Spożywców.

*

Uczniowie Zasadniczej Szkoły Metalowej w Bydgoszczy przepracują 1200 roboczogodzin przy budowie gmachu Filharmonii Pomorskiej.

Kiedy hotel »Orbisu« oddany zostanie do użytku?

Bydgoszcz jako miasto wojewódzkie, odczuwała i dalej jeszcze odczuwa poważnie brak pokoi hotelowych. Szczególnie dotkliwie ten brak odczuwali delegowani do naszego miasta służbowo.

Pomieszczenia hotelowe w Bydgoszczy od dłuższego czasu zostały jeszcze bardziej ograniczone, ze względu na remont hotelu „Orbis". W hotelu tym przerabia się kompletnie instalacje elektryczne i wodociągowe. Wszystkie pokoje otrzymają bieżącą wodę — zimną i ciepłą. W pokojach, które dotychczas posiadały kaflowe piece, założone zostanie centralne ogrzewanie.

Roboty remontowe są w pełnym toku. Prowadzi je Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane.

I w związku z tym tylko jedno jest życzenie podróżnych przybywających do naszego miasta, delegowanych służbowo i instytucji, do których przybywają ci delegowani, aby MPRB w terminie ukończyło powierzone sobie roboty w hotelu „Orbis" i w ten sposób umożliwiło oddanie go z nowym rokiem 1954 do użytku społeczeństwa. (er)

Na półkach księgarskich



W naszych księgarniach ukazał się ostatnio podręcznik, dla samouków języka rosyjskiego wydany przez Spółdzielnię Wydawniczą „Czytelnik".

Autorem nowego podręcznika pt. „Język rosyjski dla samouków" jest Wiktor Jakubowski.

Podręcznik ten będzie dużą pomocą nie tylko dla samouków ale i dla słuchaczy kursów rosyjskiego, którym opanowanie tego języka sprawia trudności.

KOMUNIKATY

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej zawiadamia, że w środę 25 listopada br. o godz. 18 w szkole ogólnokształcącej przy ul. Nowodworskiej 58 odbędzie się kurso-konferencja szkoleniowa dla wszystkich członków następujących komitetów: Rej. Kom. Blok nr 46 do 50 i nr 219 do 248.

Wioślarze Stali! — Dziś o godz. 18 zebranie sprawozdawczo-wyborcze sekcji wioślarskiej „Stali" w klubie (ul. Floriana 6).

Lekkoatleci Gwardii! — Zimowa zaprawa lekkoatletyczna odbywa się w KW MO w każdy wtorek i czwartek o godzinie 18. Zbiórka zawodników o godzinie 17.45 w sekretariacie (ul. Zamojskiego 16).

Uwaga hokeiści na lodzie — jutro w środę o godz. 18 w sekretariacie klubu (ul. Zamojskiego) zebranie sekcji hokeja Gwardii Bydgoszcz.

SPORT SPORT SPORT

KOLEJARZ TORUŃ — KOLEJARZ BYDGOSZCZ 3:2

Żałować wypada, że ostatnim akordom piłkarzy towarzyszy listopadowa aura. Deszcz i wiatr przekreślają bowiem z góry rozgrywanie spotkań w normalnych warunkach. A szkoda, gdyż takie zespoły, jak np. III-ligowe drużyny bydgoskiego i toruńskiego Kolejarza zademonstrowały pod koniec sezonu formę, która nie budziła poważniejszych zastrzeżeń. Odmłodzony zespół bydgoski oraz bardziej skondensowani i lepsi technicznie toruńczycy pokazali w ub. niedzielę grę, stojącą na zadowalającym poziomie. Zwycięzcą towarzyskich „derbów" został Kolejarz Toruń, wygrywając nieznacznie, aczkolwiek zasłużenie w stosunku 3:2 (2:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Szreder, Waligóra i Cirkowski, a dla pokonanych Nowak i Andrzejewski.

Do przerwy zarysowała się wyraźna przewaga toruńczyków, którzy przyziemnymi podaniami stosunkowo łatwo forsowali słaby blok defensywny gospodarzy. W drugiej połowie początkowo więcej z gry miała drużyna bydgoska, wobec jednak dobrej postawy obrony toruńskiej nie potrafiła jej wykorzystać.

U zwycięzców wyróżnili się Kossobucki oraz Kudła i Szreder. W Kolejarzu bydgoskim dobrze zaprezentował się w roli kierownika napadu Wyżgowski, w związku z czym Nowak powinien naszym zdaniem przejść na lewą flankę, którą w ub. niedzielę zajmował bez powodzenia Umerski. Słabo również wypadł zagrywający egoistycznie prawoskrzydłowy Matuszczak, a w formacjach defensywnych zawiedli Jarzembowski oraz bramkarz Straszewski.

Spotkanie wobec kilkuset widzów sędziował niezdecydowanie ob. Lorenc z Bydgoszczy. (R)

POD SIATKĄ I KOSZEM W BYDGOSZCZY

Wobec niestawienia się drużyny bydgoskiego Włókniarza zamiast zapowiedzianego trójmeczu gier sportowych odbyły się w ub. niedzielę jedynie mecze siatkówki i koszykówki męskiej pomiędzy Kolejarzem Bydgoszcz i Włókniarzem Toruń. W obu spotkaniach zwyciężył Kolejarz. W siatkówce w stosunku 3:1 (15:6, 15:2, 8:15, 15:8), a w koszykówce 59:31 (25:14). (Ror)

STAL BYDGOSZCZ — GWARDIA KORONOWO 8:0 NA MACIE 5:3

Drużyna Koronowa stanęła na macie do walk o mistrzostwo Pomorza w szóstkę, i w tym z jednym zawodnikiem wagi koguciej z nadwagą. W myśl regulaminu drużyna Stali zwyciężyła 8:0 wo.

Walki odbyły się jako towarzyskie i mecz zakończył się wynikiem 5:3. Do najpiękniejszego spotkania zaliczyć należy pojedynek w wadze średniej między Łobodą I a Wąsowskim. Zwyciężył rutynowany Łoboda.

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATR

ZIEMI POMORSKIEJ

Wtorek: Fircyk w zalotach (g. 19)

Środa: Fircyk w zalotach g. 19)

KONCERTY

Pomorski Dom Sztuki: 26 bm. g. 19

Teatr Ziemi Pomorskiej: 27 bm. g. 19.30.

Na obydwu tych koncertach usłyszymy, po raz pierwszy na Pomorzu wielkie oratorium Dymitra Szostakowicza pt. „Pieśń o lasach". Piękny ten utwór wykonany zostanie przy współudziale chóru „Arion" oraz chóru chłopięcego Szkoły Podst. nr 5. Solistami będą: artysta Opery Warszawskiej jeden z najlepszych basów polskich — Bernard Ładysz oraz laureat Międzynarodowego Konkursu Śpiewaczego w Berlinie tenor — Mieczysław Posłuszny.

W pierwszej części koncertu orkiestra pod dyr. Z. Wendyńskiego wykona uwerturę Kurpińskiego „Dwie chatki" oraz prześliczną „Serenade na smyczki" — Czajkowskiego.

KINA

Pomorzanin: Admirał Uszakow (15.45, 18 i 20.15)

Polonia: Pod tureckim jarzmem (17 i 19.20)

Orzeł: Arena śmiałych (16.45 i 19).

Wolność: Dzieci z jednego podwórka (15.30, 17.45 i 20)

Gryf: Gęsi Baby Jagi (16.45 i 19)

Bałtyk: Droga nadziei (17 i 19)

Mir: Admirał Nachimow (19)

Rozmaitości: Program składany (16—23)

DYŻURY

Dyżury aptek (godz 22—8):

Apteka Społeczna 39 Al. 1 Maja 5, tel 23-46.

Apteka Społeczna nr 12, ul. Grunwaldzka 37 tel 31-34.

Dyżur lekarzy weterynaryjnych od 23 do 29 bm. Pleskacewicz, Bydg. ul. Krasińskiego 11 (tel. 20-98).

WYSTAWY

Muzeum im. L. Wyczółkowskiego zbiory stałe — otwarte codziennie od g. 11 do 16 w środę od godz. 12 do 19, w niedziele od godz. 10 do 14, w dni poświąteczne nieczynne.

Biblioteka Miejska: Wypożyczalnia główna czynna od godz. 13 do 19 w środy od godz. 11 do godz. 15.

Biblioteka Lekarska, Al. 1 Maja 13 I ptr. czynna od 15 do 19, w środy od 12 do 15.

RADIO

PROGRAM LOKALNY

Wtorek, 24 listopada

13.00 Piękne głosy. 13.20 Audycja dla kobiet pt. „Wiele jest spraw do załatwienia". 13.30 w rytmie tanga. 13.40 Reportaż pt. „Do Ciechocinka do zdrowie". 13.50 Audycja oświatowa. 17.20 Bydgoski dziennik radiowy.

ILUSTROWANY
KURIER SPORTOWY

Emocjonujace pojedynki na basenie AWF

Mecz z czołowymi pływakami świata

wykazał postęp polskiego pływactwa

Na pływalni AWF w Warszawie rozegrano międzypaństwowy mecz pływacki między młodzieżowymi reprezentacjami Węgier i Polski. Mecz zakończył się zwycięstwem reprezentacji Węgier 140:87. Ustanowiono cztery rekordy krajowe — dwa rekordy Polski i dwa rekordy Węgier w kategorii juniorów.

Pływacy Węgier, którzy zaliczani są do czołówki pływackiej świata, wykazali doskonałe przygotowanie, przewyższając znacznie naszych reprezentantów. W pierwszym dniu zawodów Węgrzy wygrali wszystkie pojedynki za wyjątkiem wyścigu na 200 m st. klasycznym mężczyzn, ustanawiając dwa rekordy swego kraju w kategorii juniorów w biegu sztafet.

PETRUSEWICZ TRZECI W ŚWIECIE

Polacy, którzy dopiero przygotowują się do sezonu zimowego, wykązali dobrą formę i zaprezentowali się licznie zebranej publiczności jako zespół bardzo ambitny.

Z dużym zainteresowaniem oczekiwano biegu na 200 m st. klasycznym mężczyzn w którym startował rekordzista świata na 100 m st. klas. Marek Petrusewicz. Petrusewicz w ostatnim czasie bardzo mało trenował przygotowując się do egzaminów, dlatego też nie spodziewano się rekordowego wyniku. Jednak Petrusewicz spisał się doskonale, a rezultat jego 2:39,2, uzyskany na tym dystansie, jest trzecim wynikiem na świecie po rekordziście świata — Gleie (Dania) — 2:37,4 i Hawkins (Austria) — 2:37,9.

Po starcie Petrusewicz płynie przez całą długość basenu pod wodą i po pierwszym nawrocie obejmuje prowadzenie, powiększając stale odległość od płynącego na drugiej pozycji Węgra — Fabian i Dobrowolskiego (Polska). Na ostatniej pozycji płynie Węgier — Bocskay. W takiej kolejności zawodnicy przypływają na metę.

O 13 SEKUND LEPIEJ

W drugim dniu z uzyskanych rezultatów na szczególne wyróżnienie zasługuje wynik Petrusewicza w biegu na 100 m st. motylkowym — 1.09,2, który jest nowym rekordem Polski. Drugi rekord Polski ustanowiła sztafeta 4 razy 100 m st. zmiennym mężczyzn —4:31,4, który jest lepszy od poprzedniego rekordu o 13 sek.

Emocjonujący przebieg miał wyścig na dystansie 100 m st. mot. mężczyzn. Po pierwszym nawrocie nieznacznie na czoło wychodzi Węgier — Ats przed Petrusewicza, Pappa (Węgry) i Cichońskiego (Polska). Po ostatnim nawrocie Petrusewicz rozpoczyna finisz, nie jest już jednak w stanie odrobić dystansu dzielącego go od Węgra i kończy bieg na drugiej pozycji w rekordowym czasie 1:09,2 min. Doskonale finiszujący Cichoński mija na ostatnich metrach Węgra, zajmując trzecie miejsce w czasie 1:11,7. Czas zwycięzcy — 1:08.8.

Doskonale zaprezentowała się Gryka (Polska) w biegu na 200 m żabką, uzyskując — 3:04,3. Wynik ten jest gorszy od rekordu Polski zaledwie o 0,3 sek. Polka w biegu tym nawiązała równorzędną walkę z doskonałymi pływaczkami Węgier — Serfözö, która legitymuje się wynikiem 2:59,6 oraz Szekely.

ZACIĘTY POJEDYNEK

Wiele emocji dostarczył wyścig sztafet na 4 razy 100 m st. zmiennym mężczyzn: Płynący na pierwszej zmianie — stylem grzbiet. — Węgier Magyar uzyskał około 2 m przewagi, nad doskonale płynącym Lutomskim, który dystans ten przepłynął w czasie lepszym od rekordu Polski — 1:09,2. Do drugiej zmiany wystartował rekordzista świata — Marek Petrusewicz w st. klasycznym. Petrusewicz mija Węgra Fabian i zdobywa nad nim około 5 m przewagi. Dystans ten Petrusewicz przepłynął w 1:11,2 min. (rekord świata i Polski — 1:10,9 min.). Cichoński na trzeciej zmianie uzyskuje dobry wynik 1:11,5, nie jest jednak w stanie utrzymać zdobytej przez Petrusewicza przewagi, którą wyrównuje motylkarz Węgier — Ats. Do ostatniej zmiany wystartowali Tołkaczewski i Dömötör. Szybszy jest Węgier, który przyczynia się do zwycięstwa swojej sztafety i do uzyskania przez nią rekordu Węgier w kategorii juniorów — 4:30,5. Czas Polaków — 4:31,4 min. Tołkaczewski dystans 100 m st. dow. przepłynął w doskonałym czasie — 58,6 sek., wyrównując niedawno ustanowiony przez niego rekord Polski.

POLACY SKACZĄ LEPIEJ

W skokach z trampoliny po konkurencjach obowiązkowych i dowolnych na pierwszym miejscu uplasował się Rękas (Polska) — 133,38 pkt. przed Siaeke (Węgry) 130,82 pkt., Gerlach (Węgry) 130,34 pkt. i Baklarzem (Polska). W skokach kobiet również zwyciężyła Polka Chrząszczówna przed Węgierką Scholtz.

Na zakończenie zawodów rozegrano międzynarodowe spotkanie w piłce wodnej Budapeszt — Warszawa, które zakończyło się zwycięstwem Węgrów 5:1 (1:1). Pierwszy mecz, w sobotę, również wygrali Węgrzy 13:5.

Naszym zdaniem

„Prawdziwy" komunikat Sekcji Pływackiej GKKF...

Cała prasa idąc za wiadomością podaną przez Sekcję Pływacką GKKF zamieściła w ub. tygodniu wiadomość, że Marek Petrusewicz zaatakuje w niedzielę podczas zawodów z Węgrami rekord świata na 200 m st. klas.

Tymczasem, jak się okazuje, Sekcja Pływacka GKKF, podając tę wiadomość całej prasie polskiej, zapomniała o jednej najważniejszej rzeczy: zapytać się Petrusewicza i jego trenera Makowskiego czy wrocławianin jest gotów podjąć się podobnej próby. Prawdą jest, że Petrusewicz podjął zobowiązanie zaatakowania rekordu świata, ale dopiero w marcu 1954 r., a więc po wielomiesięcznym treningu specjalnie dostosowanym do dystansu 200 m.

Powyższy fakt świadczy najlepiej o oderwaniu się od terenu działaczy pływackich z GKKF. Nie wiedzą oni z pewnością o tym, że Petrusewicz po pobiciu rekordu świata na 100 m st. klas. osłabił nasilenie treningów, by nadrobić zaległości w szkole.

Zapaśnicy Bułgarii położyli Ślązaków na łopatki

Trzeci występ zapaśników Bułgarii w Polsce przyniósł im zwycięstwo nad reprezentacją Stalinogrodu 6:2. Poziom zawodów był dobry. Z drużyny Stalinogrodu najlepiej zaprezentowali się Schneider i Toboła, którzy odnieśli zasłużone zwycięstwa.

Wyniki techniczne:

Waga musza — Sadowski przegrał w 9 min. z Pietrowem (Sofia).

Waga kogucia — Schneider położył na łopatki w 6 min. Werbanowa.

Waga piórkowa — Toboła wypunktował Jenewa (Sofia).

Waga lekka — Kuczyński przegrał na punkty z Jancewem (Sofia).

Waga półśrednia — Żuławnik uległ w 7 min. Stancewowi (Sofia).

Waga średnia — Majewicz przegrał na punkty z Strakowem (Sofia).

Waga półciężka — Kasperczyk uległ na punkty Szejnowowi (Sofia).

Waga ciężka — Jończyk przegrał w 9 min. z Atanosowem (Sofia).

Sędziowali na zmianę Brusew (Bułgaria) i Jasiński (Polska).

MŁODZIEŻ I SPORTOWCY — jak zresztą całe społeczeństwo — ze szczerą radością powitali zalecenia IX Plenum KC PZPR, które m. in. nakazują zakładom przemysłowym wykorzystanie rezerw produkcyjnych dla wyrobu artykułów konsumcyjnych i przedmiotów powszechnego użytku. Zalecenia te częściowo już praktycznie zastosowane zostały w wielu zakładach pracy, począwszy od wielkich hut, aż do drobnych spółdzielni rzemieślniczych.

Codziennie czytamy w prasie o uruchamianiu dodatkowej produkcji przedmiotów tak bardzo potrzebnych dla pełnego zaspokojenia potrzeb bytowych ludności miast i wsi.

Sportowcom i sportowo usposobionej młodzieży szczególnie miłe są wieści o dodatkowej produkcji sprzętu sportowego. W ten sposób sportowcy nasi otrzymają wiele artykułów, których dotychczas odczuwało się brak na rynku, albo też w ogóle nie produkowano w kraju. Ukażą się w sprzedaży artykuły o lepszej jakości i w bogatym wyborze.

Po IX Plenum KC PZPR

Sprzęt sportowy

to także artykuł powszechnego użytku

DOTYCHCZAS najwięcej zrozumienia dla potrzeb sportowców wykazały załogi śląskich zakładów przemysłowych. Nawet tak wielki obiekt przemysłowy, jak huta „Sosnowice", przystąpiła do ubocznej produkcji artykułów sportowych. Z odpadów rur, z odpadów żelaza i stali powstają różnego rodzaju sanki, łyżwy i inne przedmioty.

Załogi wielu zakładów pracy dyskutują i rozmyślają nad rodzajem produkcji ubocznej. Najczęściej plonem tych dyskusji jest postanowienie o dodatkowej produkcji artykułów gospodarstwa domowego. Natomiast poza kilkoma zakładami Śląska, nie słyszeliśmy, aby gdziekolwiek rozważono możliwość produkcji artykułów sportowych.

Być może, w tym momencie na niejednej twarzy pojawił się ironiczny grymas. — Phi, też mi artykuły powszechnego użytku!

A WŁAŚNIE, ŻE TAK. Właśnie, że przedmioty wyrabiające w społeczeństwie tężyznę fizyczną, przedmioty podnoszące w narodzie kulturę fizyczną, jego zdrowotność, zdolność do pracy i obrony ojczyzny — są artykułami potrzebnymi dla dalszego wzrostu stopy życiowej. I dlatego nie wolno lekceważyć i nie doceniać produkcji sprzętu sportowego przy rozważaniu możliwości produkcji dodatkowej.

I jeszcze jeden aspekt: idzie przecież o to, aby produkcja dodatkowa była jak najrozmaitsza, aby uwzględniała wszystkie potrzeby ludności. Nie do pomyślenia jest, żeby wszystkie zakłady produkowały rondle, kubki, czy żabki do butów. Tego rodzaju dodatkowa produkcja doprowadziłaby do nadprodukcji jednego gatunku przedmiotów, a braku innych.

O możliwościach wyrobu artykułów sportowych, jako produkcji dodatkowej w wielu zakładach pracy, przekonały nas fabryki i huty Śląska. Nie ulega więc wątpliwości, że np. przemysł drzewny a więc Bydgoskie Fabryki Mebli z powodzeniem mogłyby produkować z odpadów kije dla hokeistów lodowych i trawiastych. Szczególnie hokej na lodzie poważnie odczuwa brak tego sprzętu, a przecież wykonany przez fachowców i nowoczesne maszyny BFM — byłby niewątpliwie świetny jakościowo.

Przemysł metalowy np., a konkretnie takie zakłady jak PZBM, Bydgoska Fabryka Narzędzi, Bydg. Fabryka Maszyn i wiele innych z pewnością znalazłby wśród odpadków kawałki rur nadających się, przy użyciu palników acetylenowych — na produkcję mocnych i zgrabnych saneczek różnego typu. Zastąpiłyby one z powodzeniem tandetnie wykonane i słabe sanki drewniane — jakie od czasu do czasu widzimy w sklepach. A łyżwy z odpadów stali — to także artykuł dla dużych i małych entuzjastów sportów zimowych.

Przemysł skórzany ma wielkie pole do popisu, bo z odpadów skór można wyrabiać chociażby... rękawice specjalne, poszukiwane przez naszych hokeistów. Albo wespół z którymś z zakładów metalowych — produkować solidne okucia dla narciarzy.

Amatorzy turystyki kajakowej wzdychają natomiast do zakładów przemysłu gumowego. Przydałaby się naszej turystyce porcja lekkich kajaków składanych z płótna gumowanego.

MOŻNA BY TAK wyliczać bez końca potrzeby wielkiej, rosnącej nieustannie kadry sportowców i bez końca można by wskazywać na możliwości ich zaspokojenia poprzez wprowadzenie dodatkowej produkcji w niektórych zakładach pracy, spółdzielniach i warsztatach rzemieślniczych.

Sportowcy czekają więc na dalszą inicjatywę załóg. I tu poważną rolę do spełnienia mają członkowie kół sportowych, którzy znają nie tylko potrzeby sportu, ale i możliwości swej fabryki czy warsztatu. (u)

Bazarnik poddał się Niedźwieckiemu

Od sukcesu do sukcesu

kroczą pięściarze beniaminka I ligi Gwardii Kraków

Niedzielne mecze I ligi bokserskiej przyniosły następujące rezultaty:

W tabeli rozgrywek prowadzi Gwardia Kraków 6 pkt. przed Gwardią Warszawa i Stalą Łabędy.

GWARDIA GDAŃSK — KOLEJARZ GDAŃSK 14:6

Spotkanie stało na słabym poziomie. Jedynie w wadze lekkiej Antkiewicz i Soczewiński zademonstrowali boks wysokiej klasy.

Zwyciężył minimalnie na punkty Antkiewicz. W piórkowej Stefaniuk (Gwardia) zwyciężył przez poddanie Wielgosza. W wadze ciężkiej Węgrzyniak zmusił do poddania się w pierwszej rundzie Borka (Kol).

STAL ŁABĘDY — CWKS 5:15

W drużynie wojskowych wystąpił po raz pierwszy Drogosz, który odbywa obecnie służbę wojskową. Najlepszą walkę stoczył w wadze lekkiej Niedźwiedzki (CWKS) z Bazarnikiem. Wygrał doskonale walczący zawodnik CWKS przez poddanie przeciwnika w trzeciej rundzie.

GWARDIA SŁUPSK — GWARDIA KRAKÓW 9:11

Bokserzy Włókniarza bez porażki

prowadzą w II lidze

W niedzielę 22 bm. rozegrano tylko dwa spotkania o mistrzostwo II ligi bokserskiej w grupie I.

Kolejarz Warszawa — Włókniarz Łódź 8:12.

Stal Wrocław — Kolejarz Bydgoszcz 16:4.

TABELKA

	sp.	pkt.	st. zw.
1. Włókniarz Łódź	4	8	52:26
2. Gwardia Szczecin	5	6	58:42
3. Stal Wrocław	4	5	46:34
4. Ogniwo Bielsko	4	4	39:39
5. Kolejarz Bydgoszcz	4	3	35:45
6. Gwardia Poznań	4	3	29:51
7. Kolejarz Warszawa	4	1	31:49

Zacięte boje na piłkarskich boiskach o Puchar Polski

W dalszym ciągu rozgrywek piłkarskich o Puchar Polski odbyły się spotkania drugiego rzutu na szczeblu centralnym. Spotkania te zakończyły tegoroczny sezon piłkarski. Dalsze mecze pucharowe rozegrane zostaną na wiosnę 1954 r.

Gwardia Kraków — Kolejarz Warszawa — 0:0.

Kolejarz Szczecin — Kolejarz Olsztyn 3:1.

Spójnia Lubań — Stal Mielec 3:1

Włókniarz Andrychów — Stal Sosnowiec 3:3.

Górnik Radlin — Kolejarz Kluczbork 3:0.

Gwardia II Warszawa — Górnik Wałbrzych 7:0.

Kolejarz Leszno — Górnik II Bytom 4:1.

Unia II Chorzów — Budowlani Chorzów 1:5.

Spójnia Gniezno — Włókniarz Kraków 2:4.

Budowlani Opole — Włókniarz II Łódź 6:0.

CWKS II Warszawa — CWKS I Warszawa 2:5.

Gwardia Kielce — Górnik II Radlin 4:1.

Pozostałe spotkania drugiej rundy odłożone zostały na termin późniejszy ze względu na wyjazd piłkarzy do Albanii. W spotkaniach tych grać będą: Ogniwo Bytom — Gwardia II Kraków; Spójnia II Warszawa — Górnik Bytom; Budowlani II Gdańsk — Górnik Zabrze; Ogniwo II Kraków — Unia Chorzów. Także w późniejszym terminie rozegrane zostaną mecze zakończone remisem.

Zespoły polskie zwyciężają na Torkacie

w międzynarodowym trójmeczu

W drugim dniu międzynarodowego turnieju hokeja na lodzie Górnik (Janów) pokonał reprezentację młodzieżową Węgier 8:2 (3:0, 3:0, 2:2).

Jak już podawaliśmy w pierwszym dniu turnieju mecz reprezentacji młodzieżowych Polski i Węgier wygrali Polacy 11:0 (5:0, 2:0, 4:0).

Koszykarze II ligi wystartowali

W niedzielę 22 bm. rozpoczęli swoje rozgrywki koszykarze II ligi, w której uczestniczy 10 drużyn podzielonych na dwie grupy — południową i północną.

W grupie północnej uzyskano następujące wyniki:

AZS-AWF Warsz. — Kolejarz Ostrów 61:59.

Kolejarz Gdańsk — AZS Szczecin 48:49

AZS Toruń — Kolejarz Toruń 45:49.

W grupie południowej:

Spójnia Kraków — AZS Wrocław 44:42

Ogniwo Wrocław — Górnik Zabrze 79:31.

Silna drużyna hokeistów bydgoskiej Gwardii

chce na lodzie wywalczyć awans do I ligi hokejowej

Hokej na lodzie nabiera w ostatnim czasie nie mniejszego znaczenia dla milionowych rzesz entuzjastów sportowych niż piłka nożna. Nie bez wpływu na wzrost zainteresowania hokejem są dwa poważne obiekty sportowe, całkowicie wybudowane w okresie powojennym: sztuczne lodowisko w Stalinogrodzie, popularnie zwany „Torkat" i oddane w tych dniach do użytku sztuczne lodowisko w Warszawie — „Torwar".

One to głównie przyczyniają się do rozwoju polskiego hokeja wszerz i wzwyż, a co za tym idzie — wyrabiają hokejowi opinię najpopularniejszego po piłce nożnej i boksie dyscyplinie sportowej.

Kiedyś, gdy byt hokeistów polskich zależał wyłącznie od kaprysów pogody, listopad był raczej miesiącem wyczekiwania na mrozy, miesiącem marzeń o tafli lodowej.

Jakże zmieniło się dziś po wybudowaniu sztucznych lodowisk. Termometr waha się około 7 stopni powyżej zera, siąpi sobie deszczyk, a hokeiści ... aż hej uganiają za kauczukowym krążkiem na lodowej tafli, w listopadzie rozgrywają międzynarodowe spotkania i przeprowadzają treningi wspólnie z zawodnikami Węgier, którzy nie posiadają jeszcze sztucznych tafli lodowych.

Niebawem rozpoczną się rozgrywki ligi hokeja na lodzie. Chyba rok bieżący będzie pierwszym rokiem, w którym kaprysy natury nie zdołają pokrzyżować ligowcom planów.

Po wycofaniu się z rozgrywek drużyny OWKS Kraków powstała kwestia, kto uzupełni skład ligi hokejowej. Rozpoczęły się starania zrzeszeń, znalazło się wielu kandydatów na opróżnione w lidze miejsce.

A jaka drużyna faktycznie uzupełni skład ligi? — oto pytanie, które nurtuje wszystkich miłośników hokeja na lodzie.

Jakkolwiek wzrok ogółu skierował się prawie jednocześnie w kierunku dwukrotnego finalisty mistrzostw Polski — Gwardii Bydgoszcz, to jednak decyzja awansu nie zapadła jeszcze. Po pierwsze: zrzeszenie Gwardia posiada już swego reprezentanta w lidze, a po drugie, o wprowadzenie do ligi swego przedstawiciela ubiegają się i inne zrzeszenia.

Dobrze się stało, że Sekcja Hokeja na Lodzie GKKF nie podjęła tej decyzji przy zielonym stoliku, lecz postanowiła wyłonić drużynę drogą eliminacyjnych rozgrywek.

Z takiego rozwiązania problemu zadowoleni są także hokeiści Gwardii Bydgoszcz.

— Dobrze, że drogą rozgrywek eliminacyjnych wyłoniony zostanie dodatkowy kandydat do ligi — mówi kier. drużyny gwardzistów Stefan Wojtulewicz. — Nie chcemy, aby na Śląsku, w Krakowie czy Warszawie mówiono, że z łaski gramy w lidze. Chcemy na lodzie, w walce z innymi kandydatami zasłużyć na awans, wykazać naszą wyższość nad pozostałymi drużynami, ubiegającymi się o awans do ligi.

Starannie przygotowała się Gwardia Bydgoszcz do tegorocznych rozgrywek. Przygotowania te czynione były z myślą o lidze. Dopiero bowiem decyzją Zarządu Głównego ZS Gwardia postanowiono, że reprezentantami tego zrzeszenia nie będzie zespół bydgoski, lecz stalinogrodzki, posiadający „pod nosem" sztuczne lodowisko. Bydgoszczanie jednak bynajmniej nie zrezygnowali z przygotowań do sezonu. Od 1 października pod kierownictwem i instruktażem doskonałego hokeisty krynickiego Burdy rozpoczęli suchą zaprawę w sali, a 2 listopada wyjechali na Torkat do Stalinogrodu.

Praca Burdy oraz pomagających mu Lewackiego i Kelma, którzy „szlifowali" formę drużyny, dała już pierwsze rezultaty w spotkaniach sparringowych z zespołami ligi. I tak bydgoscy gwardziści mają już na swym koncie trzy poważne sukcesy z meczów sparringowych. Wygrali oni m. in. ze Spójnią (Nowy Targ) 14:6, z Gwardią (Stalinogród) 10:2. Pobyt na Torkacie zakończyli zwycięstwem nad CWKS w stosunku 7:2.

— Mamy obecnie silny skład — mówi trener i jednocześnie zawodnik drużyny bydgoskiej, Burda. — W pierwszym ataku, który osobiście poprowadzę, grają: z lewej Lewacki, a z prawej Jerzy Brzeski. Drugi atak to: Skotnicki, Wiśniewski (znany piłkarz Gwardii) i Jędrol (dawnej Unia — KTH). Trzeci atak — Norkowski, Porzych, Paterski. Na obronie zagrają: I — Kucharski i Świcarz, II — Kelm i Cyliszczak, a III — Miłkowski i Przeworski, a jako bramkarze: Sienkiewicz (znany pod nazwiskiem Makutynowicz) i Andrzejewski. Grześkowiak i Niedlich — to nasza żelazna rezerwa.

— A obecnie po powrocie z Torkatu gdzie trenujecie?

— Co środę jedziemy na Torwar do stolicy — mówi Burda — a 1 grudnia wyjedziemy tam na dłuższy okres.

— W grudniu też — dodaje kierownik drużyny Wojtulewicz — rozegrany zostanie turniej eliminacyjny. Nie wiemy jeszcze dokładnie, kto weźmie w nim udział. Wiadomo jednak powszechnie, że śląska drużyna zrzeszenia Start pilnie przygotowuje się do tego turnieju. Jesteśmy jednak pełni wiary w zwycięstwo i w zakwalifikowanie się do ligi.

Trudno nie uwierzyć w awans bydgoskiej Gwardii, jeżeli spojrzy się na skład drużyny. I najprawdopodobniej Gwardia, jako jedyne zrzeszenie będzie miała w lidze dwóch reprezentantów.

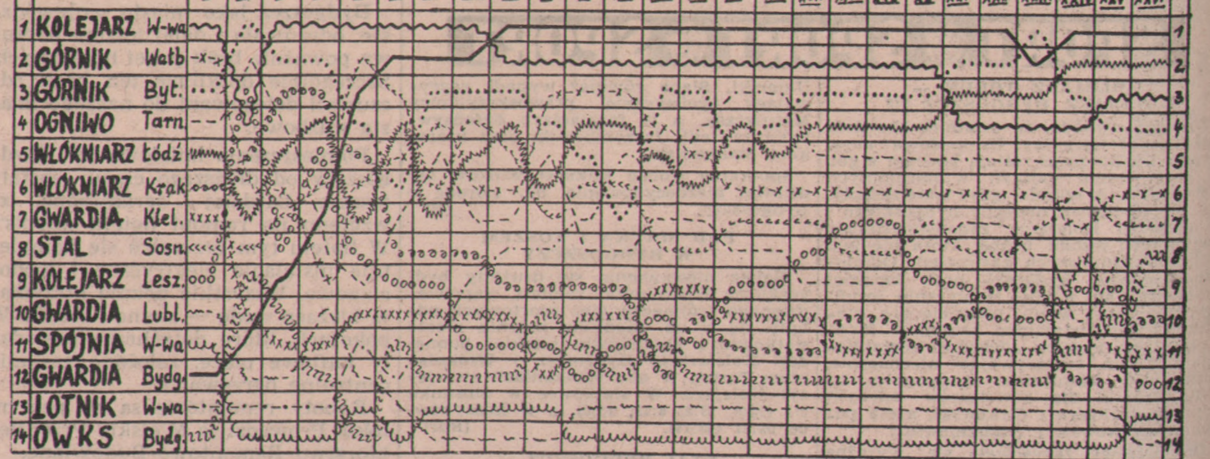
Tym samym Pomorze także reprezentowane będzie w lidze przez dwa zespoły, bo obok gwardzistów trwałą pozycję posiada Kolejarz Toruń. Jeżeli więc zima będzie mroźna zobaczymy w Toruniu i Bydgoszczy najlepsze zespoły polskich hokeistów.

Ponadto w sezonie zimowym ujrzymy kilka meczów międzyokręgowych. Drużyna Pomorza, zestawiona z zawodników Kolejarza Toruń i Gwardii Bydgoszcz, projektuje rozegranie spotkań m. in. ze Śląskiem, Warszawą, Krakowem i reprezentacją Polski południowej.

Tegoroczny sezon hokejowy zapowiada się więc nadzwyczaj interesująco. Oby tylko dopisał mróz, a wówczas w całym kraju zaroi się od różnokolorowych sylwetek hokeistów. Przy kapryśnej zimie zobaczy ich natomiast tylko Stalinogród i Warszawa.

Henryk Kosecki

Od startu do mety II ligi piłkarskiej



II liga piłkarska, która w ciągu całego sezonu, a szczególnie na finiszu rozgrywek mistrzowskich była nadzwyczaj interesująca — spełniła swoje zadanie. Dziś, gdy minęły już dwa tygodnie od zakończenia rozgrywek II ligi warto spojrzeć na powyższy wykres, który wskazuje drogę każdej drużyny od pierwszego do ostatniego meczu mistrzostw. Za punkt wyjścia przyjęliśmy kolejność drużyn w tabeli po pierwszej serii spotkań rozegranej w miesiącu marca br. Jak widzimy mistrz II ligi Gwardia Bydgoszcz niezbyt fortunnie wystartowała do rozgrywek, ale już po 6 meczach znalazła się w czołówce, a po dziewiątym spotkaniu wysunęła się na pierwszą pozycję, którą następnie tylko na 1 tydzień utraciła. Niemniej interesująca jest droga Kolejarza Leszno, OWKS Bydgoszcz, Włókniarza Kraków i wielu innych drużyn. Z wykresu łatwo odczytać, która z drużyn „szła" w rozgrywkach najrówniej, a która skokami.